

8. V. 1948

„Chcemy dziś wygnać niedolę z chłopskich chałup i z robotniczych izb, jak wygnaliśmy obszarników kapitalistów i stary ustrój krzywdy” — pisze w związku z tegorocznym Świętem Ludowym Centralny Komitet Obchodu.

Zadaniem chłopów jest wyżyć w cały naród. Aby ten obowiązek wypełnić musimy podnieść nasze rolnictwo. Niech się nie marnuje ani jeden skrawek ziemi. Damy z siebie największy wysiłek, aby przyspieszyć rozwój rolnictwa, usunąć jego zacośanie tak, aby w Ludowej Polsce człowiekowi pracy nie zabrakło nigdy chleba.

Słowa te nie są nowe. Ich językiem przemawiali w przedmowym współzawodnictwie pracy robotnicy. Oni to zainicjowali taką właśnie formę uczczenia święta. Ale rzecz nie w tym, kto pierwszy. Ważne jest to, że obie najważniejsze części narodu: klasa robotnicza i chłopstwo wkładają jednakową treść w pojęcie współzawodnictwa kraju. Wkładają w te słowa treść najprostszą i najprawdziwszą. Bo i cóż oznaczało dla robotnika współzawodnictwo w przeddzień 1 Maja? Oznaczało, iż trzeba włożyć dużo wysiłku, aby zapanował dobrobyt w kraju, w którym on żył. Cóż oznacza „chcemy wygnać niedolę z chłopskich chałup” w odevwie chłopów? Oznaczało samo, oznaczało pragnienie zwiększenia wysiłku nad podniesieniem swojego gospodarstwa. A gospodarstwo chłopów to dziś nie tylko kilka morgów na których siedzi, lecz kraj cały, którym współrządzi.

Słowa odezwę ludowej podobnie jak hasła pierwszomajowe klasy robotniczej, posiadają konkretną wartość. Za tymi słowami pójdą konkretne osiągnięcia w dziedzinie współzawodnictwa na roli, pójdą podług nowe hektary ziemi i wędzą z hektara większe ilości ziarna, dodatkowe ilości jarzyn, kultur technicznych, buraków cukrowych, paszy. Tak bowiem i tylko tak można realizować dążenie zacytowane na wstępie tego artykułu.

Partia nasza, posiadająca w swych szeregach wielką rzeszę chłopów dołoży wszystkich swych sił, aby godnie uczcić Święto Ludowe w myśl idei i hasła najbliższych wszystkim ludziom pracy w Polsce: o Polskę sytą, światłą i silną — u podstaw której leży niewzruszony sojusz robotniczo-chłopski.

Subskrypcja pożyczki państwowej w ZSRR przekroczyła już sumę przewidzianą

MOSKWA. 7.5. (PAP) — Z całego Związku Radzieckiego napływają wiadomości o niezwykle pomyślnym przebiegu subskrypcji nowej radzieckiej pożyczki państwowej. Już na drugi dzień po ogłoszeniu emisji tej pożyczki przekroczone w największych ośrodkach państwa spodziewane cyfry subskrypcji.

W Moskwie złożono podpisy na sumę ok. 2 miliardów rubli, przekraczając niemal o 20 proc. spodziewaną wysokość subskrypcji. Podobny fakt zanotowano również w Leningradzie.

Założa zakładów samochodowych w Gorkim zakupiła w pierwszym dniu obligacje na sumę 23 milionów rubli. Górnicy ośrodka kopalnianego, Karaganda, zadeklarowali 10 milionów ru-

„Trzecia siła” zrzuca maskę

Klerykał Schuman gotów jest współpracować z faszystą de Gaullem

PARYŻ. 7.5. Z Tuluzę donoszą, że na Kongresie MRP przewodniczącym partii MAURICE SCHUMAN wygłosił przemówienie, w którym niedwuznacznie dał do zrozumienia, że partia MRP GOTOWA JEST WSPÓŁPRACOWAĆ Z DE GAULLEM pod warunkiem utrzymania rządu koalicyjnego.

W kołach politycznych panuje przekonanie, że przemówienie Maurice Schumana stanowi odpowiedź na pro-

skorze przyczynia się do wyjaśnienia sytuacji politycznej w kraju.

USUNIĘCIE KOMUNISTÓW Z NAJWYŻSZEGO TRYBUNAŁU MA NA CELU POBŁAŻENIE KOLABORACJONISTOM

PARYŻ. 7.5. (PAP). Zgromadzenie Narodowe wybrało drugim wiceprzewodniczącym Najwyższego Trybunału radkale Faure, a zastępcą deputowanego Theeten z PRL. Jak wiadomo przewodniczącym Trybunału został uprzednio ponownie wybrany socjalista Noguères, a pierwszym wiceprzewodniczącym deputowany z MRP Guerin. Dotychczasowy wiceprzewodniczący Trybunału komunisty Kriegl-Valmont nie został ponownie obrany.

W związku z decyzją Zgromadzenia, pozbawiającą najliczniejszą grupę parlamentarną stanowiska wiceprzewodniczącego Trybunału, Jacques Duclos w imieniu grupy partii komunistycznej wystosował list do przewodniczącego Zgromadzenia, Herriota, donosząc o dymisji wszystkich sędziów komunistycznych Najwyższego Trybunału.

„Większość zgromadzenia — czytamy w liście — usuwając deputowanego komunistycznego ze stanowiska wiceprzewodniczącego Trybunału, wywołała wrażenie, że słucha nakazów zdrajcy Xavier Vallata. W ten sposób pragnie się zmusić do milczenia deputowanych wernych programowi rady krajowej ruchu oporu i woli narodu, zawsze manifestujących swoje zamiary szlachetnego ukarania tych, którzy zdradzili Francję i paktowali z Hitlerem”.

Przypomina się, że na 107 spraw

zdrajców, rozpatrywanych przez trybunał, orzeczono tylko 40 wyroków skazujących, w tym 16 wyroków śmierci i 24 wyroki więzienia. Jedynie 3 wyroki śmierci zostały wykonane. Komunistyczni członkowie trybunału protestowali gwałtownie przeciwko łagodnym wyrokom na zdrajców, opusz-



Złoty łoszcz i wąski — gen. de Gaulle stanowczo przypomina kogós z niedawnej przeszłości

czając częstokroć salę sądową podczas odczytywania sentencji wyroków.

DLA SĘDZIÓW Z MRP I SFIO WEYGAND NIE BYŁ KOLABORACJONISTĄ

PARYŻ. 7.5. (PAP). Komisja Najwyższego Sądu Specjalnego, powołanego do spraw przeciwko kolaboracjom i zdrajcom, zwolniła generała Weygand z zarzutu kolaboracji, przywracając mu wszystkie prawa cywilne. Należący do komisji przedstawiciel partii komunistycznej oświadczył, że rezygnuje ze swego stanowiska w znak protestu przeciwko tej decyzji.

General Weygand wchodził w skład rządu Vichy, pełniąc funkcję namiestnika francuskiej Afryki Północnej.

Głodem i pragnieniem chce złamać gen. Juin strajk robotników marokańskich

PARYŻ. 6.5. (PAP). Od 22 kwietnia strajkuje 16 tysięcy górników marokańskich z górnictwa Khouriga, Djerada i Louis Gentil. Dzielnice, zamieszkałe przez strajkujących, są patrolowane przez wojskowe oddziały zmotoryzowane i czołgi, nad zagonem zaś krążą samoloty bojowe.

Dalsze nagrody dla uczestników biegu kolarskiego Waiszawa — Praga — Warszawa

W dalszym ciągu wpływają nagrody dla zawodników biegu kolarskiego Warszawa — Praga — Warszawa. Ambasada Jugosłowiańska ofiarowała zegarek.

Zarząd główny RSW „Prasa”, ofiarował również zegarek.

Aresztowanie Heleny Wielomasowej

Na polecenie prokuratora Sądu Okręgowego aresztowana została Helena Laryssa Domańska, używająca pseudonimu Wielomasowa Domańska w okresie okupacji była współpracowniczką gazdiniowej prasy, wydawanej przez Niemców.

CO ROBĄ AMERYKANIE W KOLONIACH FRANCUSKICH

PARYŻ. 6.5. (PAP). Postępowa kolonialna polityka Francji w obecność techników, żołnierzy i oficerów amerykańskich na francuskim terytorium Maroka, a w szczególności w Port Lyautey, Casablanca, Agadir, Cuazazate, Kenitra. W ostatniej miejscowości liczba żołnierzy amerykańskich dosięga 4000 ludzi.

Chłopi uczczą pracę Święto Ludowe

Święto Ludowe w bież. roku będzie obchodzone szczególnie uroczystie. Wyrazem tego staną się masowe manifestacje chłopów we wsiach i miastach powiatowych oraz obchody centralnych na terenie całego kraju. Święto Ludowe zostanie uczczone przez poszczególne gminy i gromady wypełnieniem konkretnego zadania, jak budowa drogi, naprawa mostu, budowa boiska sportowego itp.

Kongres kultury w radzieckim sektorze Berlina

BERLIN. 7.5. (PAP). Z okazji 130 rocznicy urodzin Karola Marksa rozpoczęły się w gmachu Opery Państwowej w Berlinie obrady kongresu dla spraw kultury, zwołanego z inicjatywy Socjalistycznej Partii Jedności.

Na Kongres przybyli liczni przedstawiciele życia intelektualnego ze wszystkich stref Niemiec, oraz kilkunastu gości zagranicznych. Władze radzieckie reprezentowali oficerowie administracji wojskowej z kierownikami wydziału informacji płk. Tulpanowem na czele.

Obrano prezydium Kongresu, w skład którego weszli obaj przewodniczący SED Pieck i Grotewohl, znany teoretyk literatury marksistowski prof. Lukacs z Węgier, duński pisarz robotniczy Anderson - Nexo, prof. dr Lieb ze Szwajcarii, redaktor naczelny paryskiej „Humanite” Cogniot, prof. dr Brusch z Berlina i inni.

BERLIN. 7.5. (PAP). W drugim dniu kongresu dla spraw kultury, obradom przewodniczył członek komitetu centralnego SED — Ackerman. W kongresie bierze udział ponad 2 tysiące delegatów w tym wielu profesorów, literatów, dziennikarzy i artystów.

Główny referat wygłosił prof. Deiters z Berlina kierownik berlińskiego związku kultury który omówił stosunek pracowników umysłowych do mas robotniczych jako podstawy ideologicznej wspólnego ruchu, które go celem jest demokratyzacja i odbudowa zjednoczonych Niemiec oraz dążenie do zabezpieczenia pokoju.

Po referacie, prezydium przedsta-

wiło zebranych delegatów projekt rezolucji, która zwraca się do całej inteligencji niemieckiej z odevwą, aby przez masowy udział w rozpoczynającej się wkrótce akcji zbierania podpisów zmanifestowała swoją wolę zjednoczenia Niemiec. Rezolucja będzie przegłosowana na ostatnim posiedzeniu.

Wnieiony następnie przez Ackermana protest przeciwko krępowaniu swobody prasy w strefach zachodnich co znalazło m. in. ostatnio swój wyraz w zawieszaniu pism i odbieraniu licencji, został przez zebranych jednomyślnie uchwalony.

Po dyskusji dyrektor teatrów niemieckich — Langhof, który brał udział w wycieczce literatów i intelektualistów niemieckich do Moskwy, przedstawił swoje wrażenia z podróży, podkreślając wielkie osiągnięcia w życiu kulturalnym narodów radzieckich.

Wieczorem w Domu Kultury Radzieckiej odbyło się przyjęcie dla gości zagranicznych i delegatów niemieckich, biorących udział w kongresie.

...i nominacje hitlerowców w strefie USA

BERLIN. 7.5. (PAP). Jeden z b. ekspertów hitlerowskiego ministerstwa rolnictwa — Just, otrzymał nominację na stanowisko doradcy w tzw. „Niemieckim Instytucie dla Spraw Wschodnich”. Instytut ten jest czynny w Getyndze i korzysta z poparcia władz amerykańskich.

Clay urzędnikiem „planu Marshalla” Nowe plany amerykańskie w Niemczech Zachodnich

NOWY JORK. 6.5. (PAP). Tygodnik finansowy „Business Week” pisze, że administrator planu Marshalla — Hoffman zamierza mianować generała Clay’a szefem administracji marszałkowskiej na Niemcy zachodnie.

W ten sposób Clay, który obecnie podlega Departamentowi Wojny, byłby z tytułu nowego stanowiska bezpośrednio podporządkowany Hoffmanowi. Co ułatwiłoby włączenie bez reszty zachod. Niemiec do planu Marshalla.

Pismo przytacza również kilka projektowanych przez Hoffmanna zmian, dotyczących zachodnich Niemiec. Przede wszystkim on skierowanie importu do Niemiec zachodnich przez Antwerpnię i Rotterdam, przy czym w planie Marshalla uwzględniono dostarczenie dolarów na opłaty w tych portach. Ponadto Hoffman zamierza wysunąć projekt odbudowy niemieckiej marynarki handlowej.

Przy pomocy przemysłu niemieckiego

firma Ford chce „zarzącać” europejski przemysł samochodowy

PARYŻ. 7.5. (PAP). Nowojorski korespondent tygodnika „Action” zapowiada wyjazd w najbliższym czasie do Europy dużej grupy ekspertów ekonomicznych amerykańskiego koncernu samochodowego „Ford Motors”. Koncern ten zamierza stworzyć w Europie olbrzymi trust dla budowy samochodów.

Centrum produkcji ma się znajdować w Niemczech w okolicy o. przedwojenne jeszcze zakłady Forda w Kolonii. Do koncernu mają się przylączyć ponadto firmy: Opel w Ruessel-

heimie, Baysche Motorwerke w Monachium i Adler w Norymberdze.

Na wspólny dom Zjednoczonej Partii

Pracownicy Delegatury Morskiej Spółdzielni Wydawniczej „Czytelnik” w wyniku przeprowadzonej zbiórki, wpłacili na budowę Wspólnego Domu Partii robotniczej w Warszawie 250 tys. zł. Pracownicy Morskich Zakładów Rybnych w Gdyni wpłacili na ten sam cel 8.520 zł, aktywiści PPR i PPS zebrali na wspólnym zebraniu 11.280 zł.

W KILKU wierszach

□ PARYŻ. W Sallaumines w obecności tłumów górników i organizacji polskich i francuskich odbył się uroczysty pogrzeb 2 Polek, ofiar katastrofy w Courrieres: Heleny Łobody i Gertrudy Bayer.

□ BELGRAD. Na wniosek prezydenta Tito, Prezydium Zgromadzenia Ludowego Jugosławii zwolniło ze stanowiska ministra skarbu — Zujowicza i ze stanowiska ministra lekkiego przemysłu — Hebranga. Na czele ministerstwa skarbu stanął Radislawicz, zaś lekkiego przemysłu — Zlatkiewicz.

□ LONDYN. Gwałtowny huragan na wietrzni w środę południowe wybrzeże Peru, wyrządzając znaczne szkody. Był to najsilniejszy huragan, jaki kiedykolwiek szalał w tej okolicy.

□ MOSKWA. Agencja Tass donosi z Bangkoku, że posel radziecki w Sjamie — Nemozina wręczył listy uwierzytelniające przewodniczącemu Rady Regencyjnej Sjamu — księdzu Czinad. Po oficjalnej uroczystości, posel radziecki przedstawił skład dyplomatycznej misji ZSRR w Sjamie.

De Gasperi szuka marionetkowego prezydenta

RZYM. 7.5. (PAP). Prezydent de Nicola w liście — opublikowanym bez jego zgody — oświadczył, iż nie chce powrócić obecnie do Rzymu, by nie wpłynąć w żaden sposób na wybór swego następcy. Wystarczyła ta wiadomość, by cała prasa, związana z obecnym rządem, ogłosiła pod wielkimi nagłówkami, iż de Nicola zrezygnował z wystawienia swojej kandydatury na stanowisko prezydenta. Oczywiście nie jest to prawda.

De Nicola zgodził się na ponowny wybór, gdyby wszystkie większe stron-

nictwa wypowiedziały się za nim. Tego jednak nie chce chrześcijańska demokracja, a dzienniki zależne od tej partii podają już dzisiaj nazwiska przyszłych następców de Nicola. Najczęściej powtarzają się nazwiska: Sforza, minister finansów, Einaudi, Benevento Crocie, liberal Casati, republikanin Facchinetti oraz Bonomi.

Prasa lewicowa zarzuca chrześcijańskiej demokracji, że szuka marionetkowego prezydenta, który zgodziłby się na popieranie dyktatury klerykałnej.

WSPANIAŁY WYCZYN POLSKIEJ DRUŻYNY na trasie Praga-Warszawa

Po niepowodzeniach drużyny polskiej na etapie ZILIN — ZILINA, w dniu onegdajszym, nasi kolarze odzyskali utraconą pozycję i znów wysunęli się na PIERWSZE MIEJSCE w klasyfikacji drużynowej wyścigu PRAGA — WARSZAWA.

Etap ZILINA — KATOWICE był najdłuższy z całej trasy, wynosił bowiem 244 km. Dodać tu należy, iż cała niemal droga była ciężka, o dużych spadkach terenu. Nic

więc dziwnego, że kolarze stale „wysiadali”.

Szczególnie pechowy dzień miał lider naszej drużyny, KAPIAK, który kilka razy „pompał” gumę. Wskutek tych defektów utracił on złotą koszulkę lidera i w klasyfikacji indywidualnej zajmuje obecnie trzecie miejsce.

Na trasie, kiedy Kapiak „złapał” defekt, oddał mu swój rower SALLYGA, wykazując tym samym du-

że wyrobienie sportowe i zrozumienie, iż OD ZWYCIĘSTWA INDYWIDUALNEGO WAZNIEJSZA JEST ZAWSZE WYGRANA CAŁEJ DRUŻYNY, CAŁEGO ZESPÓŁU.

W klasyfikacji ogólnej po piątym etapie — dzięki czasom, uzyskanym przez Nowoczek, Weglę i Wrzesińskiego — Polska prowadzi z przewagą 8 minut.

(Dokładne sprawozdanie z etapu Zilina — Katowice na stronie 4ej).

ŚWIAT w ciągu DOBRY

Swego czasu głośna była w Stanach Zjednoczonych sprawa jednego z czołowych polityków amerykańskich Pauley'a, który okradając państwo uciął pod rządami fortuny. W wyniku wykrycia tej afery, Pauley zrzekł się wprawdzie dobrowolnie swego stanowiska w rządzie, ale dzięki amerykańskiej „swobodzie” wlos mu z głowy nie spadł. W dalszym ciągu robi on „dobre interesy” i „ciszy się wielkim szacunkiem”. Podobną pobłażliwość wykazał amerykański wymiar sprawiedliwości w stosunku do senatora Bilbo, któremu udowodniono zostało hurlowe ku powołaniu głosów podczas ostatnich wyborów. Przykładów takich daleko by się mnożyć dużo więcej.

Okazuje się jednak, że istnieją pewne zasady moralne, których nawet senator nie może przekroczyć w USA bez poniesienia odpowiedniej kary. Nie chodzi naturalnie o defraudację, przekupstwo czy podleganie do wojny, ale o rzecz wręcz niesłychaną: na pewnym zebraniu senator Glenn Taylor odważył się uścisnąć po tej stronie przegrady, gdzie siedzą Murzyni...

Tak oczywistego wypadku, „Rassenschande” — „poniżenia godności białych”, nie mogła pusić płazem administracja Trumanowska. Ręka sprawiedliwości tym razem działała szybko i surowo. Niemalże senator został natychmiast skazany na 6 miesięcy z zawieszeniem wyroku.

Moralność i ideologię swoją, czynnik rządowy USA usiłują razem z gumą do żucia i konserwami konserwować wywozić zagranicę. Kraje, które nie chcą tej moralności importować, określane są jako nędemokratyczne. W Grecji patriotci idą na szubienicę za to, że pragną swój kraj uchwycić od tej moralności i od jej szerzycieli.

Sprawa ta ma jeszcze jeden aspekt. Senator Taylor jest kandydatem na wiceprezenta USA z ramienia partii Wallace'a. Wyrok na niego ma na celu zastraszyć przywódców i zwolenników tej partii i sparałizować jej działalność groźbą represji policyjnych. Wyrok na Taylora, obok uchwalonego obecnie ustawodawstwa antykomunistycznego, stanowi wyższy szczebel w faszyzacji Stanów Zjednoczonych. Należy pamiętać, że podjęcie to stanowi początek „wolnej” kampanii wyborczej w USA. J. S.

Nowe masowe egzekucje patriotów greckich zarządził rząd ateński pod patronatem USA

RZYM, 7.5. (PAP) Agencja Eleftheri Ellada komunikuje, że reżim ateński dopuścił się nowej zbrodni, wydając rozkaz egzekucji dalszych 32 o. członków ruchu oporu, którzy znajdowali się od trzech lat w więzieniu ateńskim.

W ten sposób, licząc masową egzekucję 152 patriotów greckich oraz rozstrzelanie 21 innych osób w mieście Lamia, w ciągu 24 godzin ilość rozstrzelanych przez monarcho-faszyzowskie plutony egzekucyjne wynosi 205 osób.

Radio wolnej Grecji, zwróciło się z apelem do narodu greckiego i światowej opinii o podjęcie zbiorowej akcji celem nie dopuszczenia do dalszych masowych egzekucji jeńców politycznych, znajdujących się w greckich więzieniach rządowych.

LONDYN, 7.5. (PAP). Agencja Reutersa donosi z Aten, że w czwartek stracono tam 13 demokratów greckich, zaś 19 innych skazanych rozstrzelano na wyspie Aigina. Wśród straconych w Atenach znajdowały się 2 kobiety.

APEL 1.500 UWIEZIENIYCH DEMOKRATÓW GRECKICH

LONDYN, 7.5. (PAP). W czwartkowym numerze „Daily Worker” ukazał się apel, skierowany do szeregu wybitnych osobistości politycznych świata, przez 1.500 demokratów greckich, znajdujących się w więzieniach. Wzrostu z nich ma być rozstrzelanych w ciągu najbliższych 10 dni. Apel wysłano potajemnie z Aten.

Apel domaga się wywarcia wpływu, aby nie rozstrzelano pozostałych przy życiu 1.500 uwięzionych demokratów greckich i ewentualnie, aby sprawy ich odebrano z rąk uprzedzonych i jednostronnych sędziów.

JAK AMERYKANIE POJMUJĄ DEMOKRACJĘ

MOSKWA, 7.5. (PAP). Szef amerykańskiej misji pomocy Grecji — Griswold, opublikował w „New York Herald Tribune” artykuł, usprawiedliwiający ostatnie masowe egzekucje patriotów greckich. Griswold stwierdził dosłownie, że misje zagraniczne w Grecji nigdy nie potępiały masowego rozstrzelania więźniów politycznych przez reżim ateński. Zdaniem jego postępowanie takie nie jest sprzeczne z amerykańskim pojmowaniem demokracji.

Jako fakt, charakteryzujący bezgranicznie cynizm przedstawicieli amerykańskiego, „Izwiestia” przetłumaczyły jego słowa o tym, że „stosunek do więźniów na wyspie Makronisos jest jak najlepszy”.

W istocie rzeczy — zaznacza dziennik — na wyspie tej jeszcze przed wspomnianym oświadczeniem Griswolda dokonano również masowych rozstrzelań więźniów politycznych.

PROTESTY SPOŁECZYSTWA FRANCUSKIEGO

PARYŻ, 7.5. (PAP). Nowa egzekucja patriotów greckich wywołała dalszą falę protestów społeczeństwa francuskiego. Biuro CGT, wyrażając w opo-

blikowanej rezolucji swoje oburzenie z powodu masowych egzekucji, podkreśla: „W ten sposób międzynarodowa reakcja okryła się hańbą, popelniając takie same zbrodnie, jak oprawcy hitlerowscy. Biuro Konfederalne wzywa wszystkich pracowników Francji do wzmożenia solidarności z patriotami greckimi i poparcia komitetu pomocy Grecji demokratycznej”.

Delegacja paryskiego komitetu pomocy Grecji demokratycznej wreczyła ambasadorowi greckiemu w Paryżu energiczny protest oraz interweniowała w Ministerstwie Spraw Zagranicznych Międzynarodowe stowarzyszenie prawników demokratów wysłało protestacyjny telegram do ONZ.

Zwraca uwagę, że nawet skrajnie reakcyjna „Aurore”, wypowiadająca się

za zbrojną interwencję w Grecji, potępiała ostatnio egzekucje. „Naród brytyjski buntuje się przeciwko tym masowym egzekucjom — pisze „Aurore”. My także. Nic nie usprawiedliwia tych stałych egzekucji”.

PARYŻ, 7.5. (PAP). Egzekucja demokratycznych zakładników greckich spotkała się z potępieniem prasy paryskiej. „Humanite” podkreśla, że Tsaldaris mógł powziąć tę decyzję jedynie w porozumieniu z wojskową misją amerykańską. Dziennik stwierdza, że walka ludu greckiego jest analogiczna do walki, prowadzonej przez francuski ruch oporu z hitlerowskim okupantem.

„Franc Tireur” pisze: „Świat cywilizowany nie może tolerować tych masowych egzekucji jeśli nie chce być ich współwinikiem. Inaczej demokratyzm w Ameryka i cnotliwa Anglia powinny ogłosić, że Hitler miał słusność i że zbrodnie hitlerowców były aktem sprawiedliwości”.

Naród angielski nie uzna ceny jaką płaci rząd za „pomoc” amerykańską

LONDYN, 7.5. (PAP). Przewodniczący związku zawodowego górników w południowej Walii, Alf Davies oświadczył w przemówieniu wygłoszonym z okazji otwarcia konferencji rady związku zawodowego górników na okręg południowej Walii, że „zakusy imperializmu amerykańskiego zahamowania wyraża woli ludowej w szeregu państw europejskich muszą wzbudzać poważne zaniepokojenie wśród członków związków zawodowych”.

Davies dodał, że zamiar objęcia Hiszpanii generała Franco planem Marshalla, powinien być ostrzeżeniem przed celami, do jakich zdąża Stany Zjednoczone. „O ile wielki kapitał amerykański zamierza w państwach marshallowskich powołać do życia rządy, które pozwoliłyby na przeniknięcie wpływów amerykańskich do przemysłu oraz na kontrolę tego przemysłu przez Stany Zjednoczone, to należy przeciwstawić się temu”.

Davies domagał się w swym przemówieniu wznowienia pertraktacji handlowych i politycznych z Związkiem Radzieckim, oraz nowymi demokracjami w Środkowej i Wschodniej Europie.

LONDYN, 7.5. (PAP). Jak donosi dziennik „Evening Standard”, amerykańska administracja planu Marshalla podała oficjalnie angielskim przedstawicielom w Waszyngtonie warunki korzystania z „pomocy” w ramach tego planu.

Reflektując na „pomoc” państwa winny — w myśl tych warunków — złożyć zapewnienie utrzymania stabilizacji waluty, obniżenia barier cel-

nych i dostawy surowców do Stanów Zjednoczonych.

Dziennik podkreśla, że na temat tych warunków powstały poważne spory, które szczególnie silnie wystąpiły w stosunkach anglo-amerykańskich. Stwierdza, że Wielka Brytania poszła na ustępstwa „Evening Standard” pisze, że rząd brytyjski nie ma prawa przyjęcia tych warunków, nie podawszy uprzednio do wiadomości narodu ceny jaką płaci za „pomoc marshallowską”.

Każdy Anglik ma prawo wiedzieć co rząd brytyjski obiecał Stanom Zjednoczonym w zamian za tytoń i zbrojne konserwy oraz czy ta „pomoc” nie zagraża bezrobociu Wielkiej Brytanii.

Zjazd Ogólnopolski Kół Krajoznawczych Młodzieży Szkolnej

W dniach 6 — 7 maja odbywa się w Warszawie Zjazd Ogólnopolski Kół Krajoznawczych Młodzieży Szkolnej. W zjeździe biorą udział delegacje 250 szkół. Część uczestników Zjazdu przybyła w strojach regionalnych.

W sali konferencyjnej Z.N.P. nastąpiło uroczyste otwarcie Zjazdu.

W naradach wzięli udział: z ramienia Ministerstwa Oświaty: wicemin. Garnarczyk, wicemin. Wołski, prezes Z.N.P. Maj, kurator Warszawskiego Okręgu Szkolnego Górecki i inni.

Uroczystego otwarcia dokonał prezes Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego prof. dr Stanisław Leszczyński. Pierwszy przemówił wicemin. Garnarczyk, witając zebranych w imieniu

Rząd albański piętnuje wrogą postawę rządu ateńskiego

BELGRAD, 6.5. (PAP). — Rząd albański przesłał generalnemu sekretarzowi ONZ Trygve Lie odpowiedź na jego interwencję w sprawie naruszenia normalnych stosunków dyplomatycznych pomiędzy Albanią a Grecją.

Rząd albański wskazuje na brak dobrej woli ze strony reżimu ateńskiego w kierunku realizacji zaleceń ONZ nawiązania dobrosąsiedzkich

normalnych stosunków dyplomatycznych. Nie bacząc bowiem na uchwałę ONZ, Grecja w dalszym ciągu odnosi się do Albanii jak gdyby pozostawała z nią na stopie wojennej.

Świadczą o tym: 1) stałe naruszenia integralności i suwerenności granic Albanii, 2) nieuzasadnione pretensje terytorialne pod adresem Albanii, 3) wroga wobec Albanii kampania prasowa i radiowa.

Gwałtowne walki o Safad Arabowie przesuwają termin inwazji

LONDYN, 7.5. (PAP). — Agencja Reutersa podaje opublikowany z Damaszku komunikat generalnego sztabu arabskiego o gwałtownych walkach, jakie rozgorzały pomiędzy Arabami i Żydami o miasto Safad. Walka toczy się ze wzrastającą gwałtownością, przy czym obie strony dosyłają posiłki.

MOBILIZACJA ARABÓW PALESTYŃSKICH W SYRII I LIBANIE

LONDYN, 7.5. (PAP). — Agencja Reutersa donosi z Damaszku, że Liga Arabska wezwała wszystkich mężczyzn i uchodźców z Palestyny w wieku 18 — 50 lat do natychmiastowego zarejestrowania się. Mają oni odbyć ćwiczenia wojskowe, na czym będą przydzieleni do armii arabskiej w Palestynie. Podobne wezwanie ogłoszono również w Libanie.

Na naradzie przywódców arabskich w Damaszku, miano omawiać amerykańską propozycję, aby Wielka Brytania sprawowała mandat w Palestynie po 15 maja.

LONDYN, 7.5. (PAP). — Agencja Reutersa komunikuje z Damaszku, że delegacja państw arabskich, z prezydentem Syrii i Libanu na czele, udała się we czwartek do Riadu, stolicy Arabii Saudyjskiej. Delegacja ma zasiedzieć opinię króla Ibn Sauda w sprawie odpowiedzi na propozycję zawie-

ANGLICZY WZMACNIAJĄ SWE GARNIZONY

JEROZOLIMA, 7.5. (PAP). — 5 spośród 32 czołgów, wystawianych dla wzmocnienia garnizonów brytyjskich w Palestynie, przybyło do Jerozolimy. Miejsce przebywania pozostałych 27 czołgów, jak i poważnych posiłków wojskowych, które w poniedziałek wyładowały w Haifie, ostonięte jest ścisłą tajemnicą wojskową. Com mandosi marynarki brytyjskiej znajdują się w odległości 5 km od centrum Jerozolimy patrolując drogi.

Winda z tego miasta do Nebulus JEROZOLIMA, 6.5. (PAP). — Na lotnisku Kollandia na północ od Jerozolimy wyładowały samoloty transportowe mające na pokładzie żołnierzy armii francuskiej. Żołnierze ci będą strzegli francuskiego konsulatu generalnego w Jerozolimie.

Z DYSKUSJI NA ONZ

NOWY JORK, 7.5. (PAP). Na posiedzeniu nowoutworzonej podkomisji 12 narodów, która ma za zadanie opracowanie projektu tymczasowego rządu w Palestynie — delegat francuski oświadczył, że obecna nadzwyczajna sesja Generalnego Zgromadzenia ONZ nie może w żadnym wypadku uniewzględnić decyzji podziału Palestyny powziętej przez ONZ w listopadzie 1947 r. Zdaniem Parodi'ego, ewentualny wniosek o unieważnienie tej decyzji nie otrzyma poparcia ustawowej ilości dwóch trzecich państw.

Przedstawiciel Francji przedłożył następujący plan prac podkomisji: 1) rozjem, 2) utworzenie władz centralnych, 3) autonomia lokalna i regionalna i 4) imigracja.

Delegat radziecki — Paniszkina — zakwestionował powyższy plan stwierdzając, że uchwała o podziale Palestyny, powzięta przez ONZ ma nadal moc obowiązującą. Jednak większość członków podkomisji wyraziła zgodę na oparcie dyskusji na planie francuskim.

NOWY JORK, 7.5. (PAP). — W kołach miarodajnych potwierdzono wiadomość, że anglo-amerykańskie rozmowy w sprawie przedłużenia mandatu brytyjskiego w Palestynie o 10 dni, nie doprowadziły do żadnych wyników.

Delegat brytyjski Cadogan zakomunikował, że Wielka Brytania nie może się zgodzić w obecnych warunkach na propozycję amerykańską.

B. więźniowie polityczni protestują przeciwko próbom odrodzenia faszystów

Dnia 6 maja br. w Warszawie odbyło się posiedzenie Rady Naczelnej Polskiego Związku B. Więźniów Politycznych pod przewodnictwem min. Henryka Świątkowskiego, prezesa Rady Naczelnej PZBWP.

W obradach uczestniczyli: sekretarz generalny Międzynarodowej Federacji B. Więźniów Politycznych i członek Zarz. Głównego PZBWP — wicemin. Zygmunta Balicki, przedstawiciel Zarządu Głównego oraz prezesi Zarządów Okręgowych PZBWP.

Zebrani uchwaliли rezolucję, w której protestują przeciwko próbom imperialistycznej anglo-amerykańskiej, zmierzających do odrodzenia faszystów międzynarodowego oraz odbudowania potęgi militarnej i przemysłowej Niemiec, jak również przeciwko kwestionowaniu przez Watykan naszych prastarych granic państwowych. Piętnują

wyrok Trybunału w Norymberdze, który rozstrzelał niemieckich zbrodniarzy wojennych i usprawiedliwia bestialskie rozstrzelania bohaterów partyzantów.

Dalej rezolucja podważa nieugiętych, bohaterów bojowników o wolność Grecji i Hiszpanii oraz patriotów włoskich z Frontu Demokratycznego, którzy, wbrew naciskowi rodzimej i międzynarodowej reakcji, walczyli o wolność i suwerenność narodu włoskiego.

Gwarancję pokoju światowego, suwerenności narodów i niepodważalność obywatelskich wolności, zebrań i widzą w stałym umacnianiu się i konsolidacji sił postępu i pokoju na całym świecie.

W końcu rezolucja wita z radością pogłębiającą się jedność narodu polskiego i jego czołowego oddziału klasowy robotniczy.

Eksportujemy ziemniaki

Dzięki pełnemu wykonaniu jesiennych dostaw ziemniaków na cele zaopatrzenia reglamentowanego i dzięki ogólnemu nasyceniu rynku, obecnie w okresie wiosennym popyt na ziemniaki konsumpcyjny jest raczej niezbyt wielki, co z jednej strony ułatwia wykonanie planu dostaw sadzeniaków dla Ziemi Odeskich, z drugiej zaś strony pozwala skierować posiadane nadwyżki na eksport.

Do tak korzystnego stanu rzeczy przyczyniły się również warunki klimatyczne, dzięki którym ziemniaki przeżywały na ogół dobrze.

Plan zaopatrzenia Ziemi Odeskich w ok. 60 tys. ton sadzeniaków

dla terenów, które dopiero zagospodarujemy — został już prawie w całości wykonany.

W okresie wiosennym realizujemy poważne dostawy eksportowe, uzyskując na ogół korzystne ceny. Przez Gdynię i Gdańsk odchodzą transporty ziemniaków do Anglii. Do końca maja dostarczyły mamy 20 tys. ton, z czego wyślano już 11.500 ton i przedterminowe wykonanie zobowiązań uzależnione jest jedynie od dostatecznie szybkiego uzyskania taboru morskowego.

Do końca maja również dostarczyły 30 tys. ton ziemniaków do Czechosławii, z czego dotychczas 13 tys. ton przeszło przez stację graniczną.

Sesja Europejskiej Komisji Gospodarczej

GENEWA, 7.5. (PAP). — Na początku bieżącego tygodnia Europejska Komisja Gospodarcza rozpoczęła dyskusję nad zagadnieniami, związanymi z sytuacją gospodarczą i perspektywami gospodarczymi Europy. W dyskusji brał udział przedstawiciel Holandii, Turcji, Albanii, Włoch, Jugosławii, Węgier.

Delegat holenderski Spelerbrink, omawiając trudności gospodarcze państw europejskich, podkreślił „tragiczny” brak dewiz w szeregu państwach. W Beneluxie — oświadczył Spelerbrink jest w bród żywność, stał, cementu i maszyn, których inne państwa Europy z powodu braku dewiz nie mogą kupować. Delegat holenderski zwrócił także uwagę na konieczność wzmożenia handlu między państwami Europy Zachodniej i Wschodniej.

Kryzys w Szwajcarii?

GENEWA, 7.5. (Obsl. wł.). — Dziennik szwajcarski „Vorwaerts” stwierdza, że w gospodarce szwajcarskiej dają się zauważyć pierwsze oznaki kryzysu. Zjawisko to jest wynikiem tego, że Stany Zjednoczone coraz bardziej wyplerają Szwajcarię z rynków zagranicznych. Pismo podaje, że na ostatnich targach w Bazylei przemysł szwajcarski otrzymał o 30 proc. mniej zamówień, aniżeli w roku ubiegłym. W związku z tym pismo twierdzi, że rozwój stosunków gospodarczych z krajami Europy wschodniej staje się dla Szwajcarii „kwestią życia lub śmierci”.

Syn Bormana będzie ksędzem

MONACHIUM, 7.5. (Obsl. wł.). — Prasa niemiecka zwraca uwagę na to, że syn Martina Bormana, który studiował obecnie w katolickim instytucie w Ingolstadt, wyraził chęć poświęcenia się stanowi duchownemu. Po ukończeniu studiów w instytucie, Borman — junior zamierza wstąpić do seminarium duchownego.

Przedstawiciel Turcji, Kara Osman Ogil w przemówieniu swym ograniczył się do wskazania na konieczność odbudowy gospodarki niemieckiej.

Delegat Albanii, Teodor Heba poinformował uczestników sesji o pomysły nowego rozwoju gospodarki narodowej w Albanii. W roku 1947 wydobycie węgla w Albanii przekroczyło poziom przedwojenny o 352 proc., produkcja nafty o 106 proc., powierzchnia zasiewów przekroczyła cyfrę przedwojenną o 75 proc. Delegat Albanii podkreślił, że sukcesy te osiągnięte dzięki wydanej pomocy Jugosławii i innych państw demokratycznych.

Przedstawiciel Włoch, Angelo di Noła stwierdził, iż zagadnienie bilansów płatniczych nie może być szybko rozstrzygnięte. Przyznał on, że przywrócenie równowagi w handlu europejskim nie jest możliwe bez rozwiązania stosunków handlowych z Europą Wschodnią. Omawiając trudności gospodarcze Włoch, Noła wskazał na ostry brak kapitałów, surowców i sprzętu przemysłowego. Możliwości produkcyjne nie są wykorzystane, bezrobocie rośnie — oświadczył Noła.

Uczestnicy sesji Europejskiej Komisji Gospodarczej omówili również zagadnienie nawiązania współpracy w dziedzinie rolnictwa FAO (organizacja żywnościowo-rolnicza ONZ) a Europejską Komisją Gospodarczą.

Sprawozdawca tego zagadnienia zaproponował utworzenie zjednoczonego komitetu obu organizacji. Przedstawiciel Holandii wypowiedział się przeciwko utworzeniu takiego komitetu, natomiast delegat USA poparł ten projekt. Delegat Polski, wskazując na opóźnienie w odbudowie rolnictwa europejskiego, wypowiedział się za utworzeniem podkomitetu dla opracowania pełnomocnictw komitetu do spraw rolniczych Europejskiej Komisji Gospodarczej.

Delegat ZSRR, Arutunian wyraził zdziwienie, iż Europejska Komisja Gospodarcza dotychczas nie zajęła się w dostatecznej mierze zagadnieniami rolniczym i żywnościowym w Europie. Arutunian wypowiedział się przeciwko utworzeniu zjednoczonego komitetu FAO i Europejskiej Komisji Gospodarczej, bowiem sprzeciwiliby się to strukturze organizacyjnej ONZ.

Uczestnicy sesji utworzyli podkomitet celem rozpatrzenia zagadnień, związanych z działalnością Europejskiej Komisji Gospodarczej w dziedzinie rolnictwa. W skład podkomitetu weszli przedstawiciele Polski, ZSRR, Anglii, USA, Francji, Czechosławii, Danii, Finlandii, Grecji, Holandii i Jugosławii.

„Daily Herald” na służbie kapitału

MOSKWA, 7.5. (Obsl. wł.). — Organ wydawnictwa propagandy KC WKP(b) „Kultura i Życie” zamieszcza artykuł Oksanowa, który charakteryzuje oblicze polityczne dziennika „Daily Herald”. Autor stwierdza, że pismo to, które pretenduje do nazwy organu socjalistycznego, jest w rzeczywistości konserwatywnym wyrazicielem poglądów kół, występujących w obronie interesów wielkiego kapitału monopolistycznego. Dziennik czyni wszystko, aby usprawiedliwić zewnętrzną i wew-

netrzną politykę imperialistyczną rządu laburzystowskiego i uzasadnić konieczność ustępstw ze strony klasy robotniczej na rzecz wielkich przemysłowców.

Różnica między pismami konserwatywnymi i „Daily Herald” polega — wg autora — jedynie na tym, że w artykułach organu socjalistycznego teorie reakcyjne głoszone są za pomocą terminów socjalistycznych, podczas gdy dzienniki konserwatywne używają terminologii bardziej bezpośredniej.

„Zabawy” żołnierzy amerykańskich w Wiedniu

WIEDEN, 7.5. (Obsl. wł.). — Prasa austriacka donosi, że żołnierze armii amerykańskiej, znajdujący się w Wiedniu, urządzają ostatnio „zabawy”, ofiarami których padają obywateli austriacy. W szeregu dzielnic miasta zanotowano wypadki, gdy Amerykanie rozbiłali Austriaków ubranych w stare uniformy amerykańskie, przy-

dzielone ludności miejscowej w charakterze „pomocy” amerykańskiej przez odpowiednie władze. Żołnierze amerykańscy udają również pijatyki w restauracjach, podczas których ciskają butelkami w Austriaków, przebiegających w tych lokalach, lub przechodzących obok.

Sytuacja studentów polskich w Niemczech

MONACHIUM, 7.5. (Obsl. wł.). — Monachijski tygodnik emigracyjny „Express” z 20 kwietnia zamieszcza notatkę o położeniu polskich studentów w Niemczech. Czytamy w niej: „Studentki Wyższej Szkoły Technicznej w Esslingen (strefa amerykańska) przeniesieni zostali do Ludwigsburgu, gdzie mieszczą się po 10 w jednym pokoju,

mają niedostateczne do pracy oświetlenie i wyżywienie DP bez dodatków dla pracujących. Prócz 6 godzin dziennie wykładowców, trzy godziny pochłania codziennie jazda do Esslingen...”

Wskutek niedożywienia i intensywnych prac — stan zdrowotny zły. Pomimo ciężkiej sytuacji materialnej — pomoc z zewnątrz bardzo niska”.

Płk. Dowkan mianowany Woj. Komendantem MO

W związku ze służbowym przeniesieniem dotychczasowego komendanta wojewódzkiego MO w Gdańsku płk. BORKOWSKIEGO, stanowisko to objął płk. EUGENIUSZ DOWKAN.

Jest on bardzo doświadczonym pracownikiem MO, który rozpoczęła służbę w 1941 r., dzięki dużym zdolnościom przeszedł szybko wszystkie szczeble służbowe i spotkał się z uznaniem swoich władz zwierzchnich. Już po kilku miesiącach służby w roku 1944 płk. Dowkan został inspektorem MO na Pradze, w grudniu zaś, zastępcą komendanta do spraw polityczno-wychowawczych na województwo warszawskie. W marcu 1945 r. otrzymał nominację na komendanta, w listopadzie zaś został nagrodzony „Krzyżem Zasługi” i przeniesiony w teren województwa wrocławskiego. Na nowym terenie płk. Dowkan służył Polsce Ludowej, zwalczając bandy „Wilkołaków”, sabotażystów gospodarczych i szabrowników. Za zasługi poniesione na tym odcinku pracy płk. Dowkan otrzymał drugi „Krzyż Zasługi”.

Gdański przemysł miejscowy zwiększa stale produkcję

Produkcja fabryk Gdańskiego Przemysłu Miejsowego systematycznie się zwiększa. Najlepiej to można ocenić na podstawie danych z ostatniego kwartału. Jeśli w styczniu obrót wynosił 28 milionów złotych, obecnie został zwiększony do 40 milionów zł. Przyczyną tego jest większa ilość zamówień, oraz wzrost wydajności pracy robotników i ich zdyscyplinowanie.

Na szczególną uwagę zasługuje usprawnienie zaopatrzenia w surowce. W ten sposób nie marnuje się czasu i unika przestoju. Dzięki zaopatrzeniu w sodę i mydło fabryka proszku w Oliwie dwukrotnie zwiększyła swoją produkcję, osiągając 120 ton towaru miesięcznie.

Również i zakłady branży drzewnej mają coraz lepsze rezultaty. W dużej mierze jest to spowodowane umową zawartą z Centralą Handl. Przem. Drzewnego, na mocy której zakłady otrzymują zamówienia, które wyczerpują ich możliwości produkcyjne. Pierwsze wpłynęło zamówienie na wykonanie 300 biurków i 300 szaf biurowych.

W branży metalowej zakłady stawiają się na pracę dla fabryki chemicznej „Boruta”. Otrzymały one już zamówienia na sumę 60 mil. zł., które wzrosną do 300 mil. zł. Wytwórnia Bursztynowa także osiąga coraz lepsze rezultaty, a to dzięki zaopatrzeniu w surowiec który dość trudno jest dostać. Produkcja bursztynu pracownego zwiększa znacznie możliwości rozwoju tej wytwórni.

Na osiągnięcie dobrych rezultatów pracy w Dyrekcji Przemysłu Miejsowego wpłynęło również dodatnio zlikwidowanie małych zakładów pra-

cy, przeważnie słabo rentownych. Niektóre z nich zostały przekazane spółdzielczości, inne połączone z większymi. Tak np. Pralnia Chemiczna w Oliwie została połączona z Pralnią na Orunii, Zakład Mechaniczny w Gdańsku połączony z Odlewnią i Fabryką Maszyn Nr 1, a Zakłady Mechaniczne Nr 2 na Placu Wałowym, oddane Kuratorium Okr. Szk., które rozpocznie w nich szkolenie fachowców.

Obecnie trwają przygotowania do reorganizacji, której celem jest wprowadzenie jednolitej struktury organizacyjnej we wszystkich dyrekcjach Przemysłu Miejsowego. Wykonuje się również wstępne prace w kierunku przekazania niektórych zakładów do przemysłu kluczowego i przejmowania takich, które powinny się znaleźć w „Przemysle Miejsowym”, ze względu na swój charakter, uzupełniający produkcję przemysłu kluczowego. (m)

Ośrodki maszynowe zdają egzamin Poważne osiągnięcia Zw. Samopomocy Chłopskiej

Zw. Sam. Chł. w woj. gdańskim ma poważne osiągnięcia we współzawodnictwie pracy pierwszego kwartału br.

Plan gospodarczy został wykonany w 120 procentach. Referat spółdzielcy wykonał plan w 124 proc., organizacyjny — 115 proc. Wyróżniła się ob. Gabriela Zalewska, która zamiast 60 kursów szkolenia gospodyń wiejskich przeprowadziła 69.

Wydział rolny wykonał swoje zadanie w 102 proc. Napotkał on na duże trudności, jak brak funduszy na organizowanie stacji kopulacyjnych, a nawet na niewłaściwe ustosunkowanie się do pracy niektórych instruktorów.

Największe osiągnięcia uzyskano przy organizacji ośrodków maszynowych. Zadanie to wykonano w 152 proc., przy czym wyróżnił się tu tow. Czech i Skołyński, którzy swoje zadania wykonali w 180 proc.

Z 50 zaplanowanych na br. ośrodków dotychczas założono 40 ośrodków. Już w wiosennej akcji ośrodki maszy-

nowe plan zasiewu wykonały w 90 proc. Najlepiej pracuje ośrodek na Orunii, obsługując przede wszystkim chłopów małorolnych.

Do rozwoju ośrodków maszynowych przyczynili się przede wszystkim samirlnicy. Typowym przykładem jest gm. Rudn, gdzie ludność wystarała się o 80 różnych maszyn. Wielu rolników oddało swoje własne maszyny rolnicze. (M)

Wybrzeże wita junaków «SP» Przybyli budowniczoje autostrady Gdańsk-Gdynia

Mieszkańcy Wybrzeża powitali na dworcu w Orliwie junaków, którzy przybyli na nasz teren, by wziąć udział w budowie linii kolejowej Reda — Gdynia i autostrady Gdańsk — Gdynia.

Na Wybrzeże przybyła brygada „SP” z 6 powiatów województwa łódzkiego, a wraz z nimi „brygada ochotnicza”, składająca się z 20 chłopów z Piotrkowa, którzy samowolnie przyłączyli się do junaków i w żaden sposób nie dali się wysadzić z wagonu.

Przodownicy w pracy i w nauce otrzymali nagrody

Na akademiach i majowych, udekorowano wielu robotników i pracowników odznaczającami za owocną pracę produkcyjną.

Podczas akademii w Fabryce Mebli w Gościńcu — 6 pracowników —

przodowników pracy — otrzymało Krzyże Zasługi, 22 osoby dyplomy uznania, a 116 osób premie pieniężne.

W państwowym Liceum Pedagogicznym w Tczewie — dyrektor zakładu mgr. Iwański wręczył nagrody 5 uczniom za dobre wyniki w nauce oraz 3 starym wojnowym za sumienne spełnianie swych obowiązków. Nagrody otrzymali woźni: Bobrowski, Eich i Kamińska.

Z inicjatywy samorządu szkolnego w gimnazjum Przemysłu Energetycznego w Gdańsku od 1 marca odbywa się współzawodnictwo w nauce.

Rywalizacja między uczniami obejmuje postępy w nauce, sumienne wykonywanie prac warsztatowych, pilne uczęszczanie na wykłady, udział w pracach społecznych, w kółkach artystycznych, odbudowie gmachu szkolnego itd.

Komisja obliczyła już pierwsze wyniki, według których w dotychczasowej punktacji czelowe miejsce zajęła klasa I.

Ostatnio samorząd szkolny gimn. Przem. Energetycznego postanowił wezwać do współzawodnictwa w nauce gimnazjum Stoczniove. (O)

Z czym świetlice Wybrzeża pojadą do Warszawy

Gdański OKZZ, w ramach ogólnopolskiego konkursu teatralnego zespołów świetlicowych, przeprowadził konkurs eliminacyjny zespołów Wybrzeża.

POSTĘP JEST WIDOCZNY
11 zespołów z całego województwa — to mało lecz w porównaniu z rokiem ubiegłym, notujemy już znaczny postęp na tym odcinku. Obok zespołów z Gdańska i Gdyni i większych miast powiatowych — do konkursu stanęły ośrodki odległe od ognisk kulturalnych. I to jest bardzo krępujący objaw.

Z gorącą sympatią przyjmowała widowiska występy pracowników tartaku z Boru koło Łeby i stoczniovcw z Ustki. Ich osiągnięcia świadczyły, że akcja świetlicowa dociera do najdalej położonych osiedli. Dlaczego jednak nie było nikogo z Kartuz, Wejherowa, ze Starogardu? Czyżby w tych miastach nie obudzono się jeszcze z zimowej drzemki? Przybyli przedstawiciele z terenów tak niedawno odciskanych dla kultury polskiej, więc dlaczego nie widzieliśmy nikogo z najbliższych i ludnych powiatów.

REPERTUAR WYCHOWUJE WIDZĄ WYKONAWCĘ

Przechodząc do oceny konkursowych widowisk, należy przede wszystkim powiedzieć o programie. W tegorocznym regulaminie konkursu położono nacisk na repertuar ze względu na znaczenie wychowawcze teatrów świetlicowych. Wybór sztuki jest bowiem zarazem egzaminem z przygotowania ideowego i kulturalnego tych, którzy zespoły prowadzą. I tu trzeba bezstronnie i z uznaniem stwierdzić, że kierownicy zespołów z dalekiej prowincji podeszli do zagadnień repertuarowych poważniej i ambitniej, niż ich koledzy z Gdańska i Gdyni. Na trzy nieodpowiednie pokazano tylko „Pannę-rekitem” pokazał Bór koło Łeby, natomiast oklaskiwali „Lobzowian” i blache „Zaloty na kwatery” wystawili zespoły z Gdyni. Za to kolejarze z Tczewa sięgnęli po „Dom otwarty” Bałuckiego, doskonałą sztukę, niestety, przerażającą odczuciowo. Pracownicy z Cukrowni Malborka wybrali dowcipną „Przyjaćielską przysługę”, utwór bezpretensjonalny, o akcentach aktualnych. Elbląg przywiózł bardzo

interesujący obrazek Z. Tomanka z życia świetlicy pt. „A jednak przyszli” — rzecz bezwzględnie pożyteczna, zastrzeżenia po drobnych poprawkach na wydanie książkowe i rozpowszechnienie przez OKZZ.

ZWIĄZEK STOCZNIOWCÓW NIE WYZYSKAŁ SWOICH MOŻLIWOŚCI

Związek Stoczniovcw, mając wsparcie możliwości, własną salę ze sceną, dobrych aktorów, zdolnych śpiewaków baletu chóru, orkiestrę, przetranszowali wszystkich uczestników konkursu bogactwem kostiumów, dekoracji i ogromem pracy inscenizacyjnej, ale... zespół ten cierpił właśnie na zły smak literacki. Nie chce się wprost wierzyć, że tyle wysiłku włożyli stoczniovcw w zupełnie chybione sztuczki, czy raczej widowisko pt. „W górę żagle”. Czego tam nie było! W dwóch obrazach zadyktowały zobaczyć i usłyszeć

dyskusję o alkoholu i stworzeniu świata, taniec 4 żywiołów i markowaną pracę w hali stoczniovcw, 3 hymny śpiewane bez kompozycyjnego uzasadnienia, przy czym narodowy następował bezpośrednio po tańcu pijanych marynarzy. Słowem — nieśmaczna mieszanina, gęsto przetykana jałowym patosem z kiepskiej akademii.

Bezwarunkowo jedzie do Warszawy Stocznia z Gdyni z inscenizacją „Wesoły Pieśń”. Przyznając temu krótkiemu widowisku pierwszego miejsca jest bardzo trafny i rozsądny. Świeżo, to, mocne, poetyckie i ze smakiem zrobione.

BRAWO, TRAMWAJARZE!
Jednakże, rozpatrując ten trzydniowy turniej z punktu widzenia czysto teatralnego, trzeba za moralnego zwycięzcę uznać gdańskich tramwajarzy. Bardzo dobrze zagrall drugi akt „Pa-

Na horyzoncie

A JEDNAK ZAWISNIE

Proces Forstera, wzbudzający olbrzymie zainteresowanie wśród społeczeństwa Wybrzeża, wywołał falę plotek tak co do wyroku na zbrodniarza hitlerowskiego, jak i co do wykonania wyroku. Trudno odgadnąć, dlaczego pewna część społeczeństwa nie może uwierzyć w szubienicę dla kata Pomorza.

Według jednej z licznych plotek, Forster jest potrzebny w Norymberdze, a nawet USA, jako świadek. Zródła plotek twierdzą przypuszczenie, że bieżące zbrodni Forstera.

Uratować zaś od szubienicy mogłoby tylko łaska Rzeczypospolitej, wyrażona przez Prezydenta R. P. Bolesława Bierut.

MUSZTARDA PO OBIEDZIE

Kupiectwo gdańskie, przez dłuższy czas rozproszone widocznie po świecie, nabrało dość oryginalnych zwyczajów obsługi swoich klientów. Kłopoty i flaneli są w sprzedaży w lipcu, a letnie materiały od stycznia do marca. Obecnie w Gdyni za ładne pieniądze nie można dostać zwykłych

go dziecięcego obuwia, a nawet gumówek. A może jest to ciche porozumienie z Halą Targową, co do podziału zysków?

ZARÓWKI I BIUROKRACJA

Nie wszyscy może wiedzą, że Państw. Centrala Elektryczna, w Gdyni sprzedaje żarówki i że każdy obywatel może otrzymać jedną. PCE była nawet tak przewidująca, że chce ukatować ludziom pracy zakup, godzinę sprzedawania żarówek ustaliła na popołudnie.

Pomysł godny pochwały. I wszyscy ko byłoby dobrze, gdyby przepis nie był bałwochwalczo przestrzegany. Bo co ma zrobić obywatel, który jest właśnie popołudniu zatrudniony i nie posiada rodziny ani nikogo, kto by mu kupił żarówkę?

Wydaje się rzeczywiście przesadą, gdy personel sklepu, nie chce przed południem sprzedać żarówki obywatelowi, który po południu pracuje, mimo, że w sklepie nie ma nikogo.

SPRZEDAŻ ŻARÓWEK PO POŁUDNIU BYŁA USTANOWIONA WŁAŚNIE Z MYŚLĄ UDOGODNIENIA ZAKUPÓW, LUDZIOM PRACY! (a)

Kronika Wybrzeża

Z ŻYCIA TOW. PRZYJAZNI POLSKO - CZECHOSŁOWACKIEJ

We własnym lokalu Tow. Przyjaźni Polsko-Czechosłowackiej przy ul. Roosevelta 13 — odbyło się ogólne zebranie członków zwołane przez komisję rewizyjną. Na zebraniu wybrano nowy zarząd oddziału woj.

Towarzystwa, do którego weszli: jako przewodniczący — mjr. Sawa-Boryslawski, wiceprezes — Bogorya-Zakrzewski, sekret. ob. Kozłowski i skarbnik ob. Turczanski. W najbliższym czasie Towarzystwo postanowiło utworzyć własny klub oraz dom wypoczynkowy dla obywateli czechosłowackich, przyjeżdżających nad polskie morze. Dom ten ma powstać w Jelitkowie. (M)

DELEGACJA CZESKIEGO HANDLU NA WYBRZEŻU

Bawiąca na M.T. Poznańskich gru-

pa przedstawiciele izb przemysłowo-handlowych Czechosłowacji udała się do Szczecina, skąd jutro przybywa na Wybrzeże. Delegacja czeńska będzie gościem gdańskiej izby przemysłowo-handlowej.

Po zwiedzeniu portów przedstawiciele handlu czechosłowackiego odbędą konferencję w sprawie tranzytu towarów czeskich przez polskie porty oraz w sprawie żeglugi morskiej.

ZDJĘCIA FOTOGRAFICZNE Z OBCHODU 1 MAJA

Komitet Obchodu 1 Maja w Gdańsku zwraca się do wszystkich fotografów, posiadających zdjęcia poszczególnych fragmentów pochodu i uroczystości, by łaskawie dostarczyli po dwa zdjęcia do Komitetu Obchodu we Wrzeszczu ul. Partyzantów (sekretariat I piętro).

Nowy letni rozkład jazdy PKP usprawni komunikację Wybrzeża z resztą kraju

Pociąg międz. Sztokholm — Gdynia — Poznań — Wrocław — Praga — Wiedeń, odchodzący z Gdyni o godz. 22.50, 8. b. m. nie będzie kursował. W dniu tym uruchomi się z Gdyni do Poznania pociąg nadzwyczajny z wagonami do Pragi i Triestu, odjazd o godz. 18.55.

Pociąg posp. Gdynia — Łódź — Kraków — Przemysł odchodzi z Gdyni o godz. 21.30, zamiast o 20.40.

Pociąg posp. Gdynia — Toruń — Warszawa odchodzi z Gdyni zmienioną trasą o godz. 22.00, a nie o 19.40.

Pociąg posp. do Warszawy przez Malbork — Działdowo, odchodzący w starym rozkładzie jazdy o godz. 20.40 z Gdyni 8 bm. odjedzie o godz. 23.25.

Pociąg posp. do Szczecina odjedzie o godz. 23.20, a nie jak dotychczas o 21.45.

W miejsce obecnego pociągu posp. Gdynia — Katowice odjazd 14.55, uruchomi się nowy pociąg posp. Gdynia — Poznań — Katowice — Kraków — Zakopane, który 8 bm. odjedzie z Gdyni o godz. 16.00.

8 bm. o godz. 14.55 odjedzie z Gdyni nowy pociąg posp. do Kudowy Zdroju, z grupą wagonów do Jeleniej Góry przez Bydgoszcz — Poznań — Wrocław.

Pociąg dalekob. Nr. 622 Gdynia — Malbork — Działdowo — Warszawa, 8. b. m. nie zostanie uruchomiony. Będzie natomiast kursować nowy pociąg dalekob. ze Słupska przez Gdynię — Działdowo do Warszawy

Wsch., który przybędzie do Gdyni o godz. 19.02 i odjedzie o 19.18.

Odchodzący z Gdyni o godz. 17.00 pociąg lokalny do Bydgoszczy przez Kościerzynę 8 b. m. odjedzie o tej samej porze, lecz jako nowy pociąg dalekob. w komunikacji Gdynia — Kościerzyna — Bydgoszcz — Zduniska Wola — Łódź.

Tak samo pociąg nr. 1412 z Helu do Katowic, odjedzie z Gdyni o godz. 16.44 już jako nowy pociąg do Krakowa przez Tczew — Bydgoszcz — Karsznice — Katowice.

Pociąg relacji Gdynia — Kościerzyna — Poznań odchodzi o godz. 0.35 z Gdyni 9 b. m. odjedzie o godz. 1.10 do Mysłowic, przez Kościerzynę — Bydgoszcz — Poznań — Katowice.

Pociąg posp. Nr. 202, relacji „Szczecin — Piła — Bydgoszcz, przychodzący do Bydgoszczy o godz. 23.51, 9 bm. odjedzie o godz. 0.40 jako nowy pociąg w komunikacji Szczecin — Bydgoszcz — Toruń — Łódź.

Przybywający do Bydgoszczy o godz. 23.32 pociąg nr. 223 Poznań — Kościerzyna — Gdynia, 9 bm. odjedzie jako nowy pociąg o godz. 0.33, a nie jak dotychczas o godz. 0.40.

Pociąg dalekob. Nr. 328-325 Olsztyn — Iława — Toruń — Łódź w nocy z 8 na 9 maja nie będzie kursował. Z Iławy 8 b. m. uruchomi się o godz. 21.06 pociąg nadzwyczajny do Torunia (przyj. 23.24).

Milionowy dar Wybrzeża

Zbiórka na budowę Domu przyszłej zjednoczonej partii robotniczej w Warszawie, przeprowadzona w dniu 1 maja wśród świata pracy Wybrzeża dała sumę 1.034.500 zł. Gdańsk ofiarował na ten cel 388.000 zł, Gdynia—250.000. Sopot—100.000 zł, Elbląg—52.000 zł. Zbiórka wśród rybaków i ludności kaszubskiej w powiecie morskim dała 38.000 złotych.

1 maszynach w portach

AKCJA RATOWNICZA PRZY M-S „LEWANT”

Na skutek przerwy w komunikacji telegraficznej z Palestyną od paru dni brak wiadomości o losie polskiego statku M-S „Lewant”, który utonął na mielinie przy wejściu do portu w Tel-Aviv. Linie żeglugowe Gdynia — Ameryka podpisały z duńskim przedsiębiorstwem ratowniczym E.M.Z. Switzer w Kopenhagie umowę o wydobyć cie M-S „Lewant” z mieliny.

EKSSPORT WYROBÓW ŻELAZNYCH

5 maja przybył do Gdyni norweski statek „Jeaderen”, który zabierze wyroby żelazne oraz 1.200 ton cukru.

DROBNICA DO AMSTERDAMU

Holenderski statek „Bree Helle” za brał z Gdyni ogółem 305 ton drobnicy, na którą składają się przede wszystkim wyroby polskiego przemysłu metalowego. Statek zabrał do Amsterdamu pompy, gwóźdź, sprzączki rowerów, papier drukowy, klepek dębowy i inną drobnicę.

„TURNIA” W GDAŃSKU

Do portu gdańskiego wszedł polski tankowiec „Turnia”, przywożąc z Norwegii 931 ton tranu.

ŁADUNEK CEMENTU DO KOPENHAGI

Duński statek „Falstria” zabrał z Gdyni do Kopenhagi 500 ton cementu.

ZIEMIANKI DO ANGLII

W ramach umowy handlowej Polsko — Angielskiej eksportujemy wiosną br. do Anglii 20.000 ton ziemniaków. Wysłano już z tym towarem kilka statków. Ostatnio polski statek „Olsztyn” zabrał do Londynu 2.439 ton ziemniaków.

DROBNICA W IMPORCIE

Do Gdyni przybył z Kopenhagi duński statek „Yrsa”, przywożąc 180 ton drobnicy, wśród której znajdują się m. in. części hamulcowe, transportery gumowe, żywność, narzędzia pneumatyczne itd.

Z TEATROWIEN

Teatr Miejski „Wybrzeże” — Gdynia — godz. 20 „Pan inspektor przyszedł” J. B. Priestleya.
Teatr Kameralny „Wybrzeże” w Sopocie — godz. 20 „Ocalenie Jakuba” J. Zawieyskiego w reżyserii Haliny Gallowej.
Teatr Miejski Gdańsk-Wrzeszcz — godz. 20 komedia Fredry „Gwałtu co się dzieje”.

KINA

Gdynia „Warszawa” — Moje uniwersytety.
Gdynia — „Atlantic” — Piłgrog.
Gdynia — „Goplana” — Skradzona sława.
Gdynia — „Fala” — Admirat Nachimow.
Gdynia — „Promień” — Cyryl.
Oliwa — „Polonia” — Gość.
Sopot — „Baltyk” — Micołaus Nikledey.
Sopot — „Polonia” — Ostatni etap.
Gdańsk — „Światowit” — Ostatni etap.
Wrzeszcz — „Capitol” — Dusze czarne.
Wrzeszcz — „Bajka” — Moje uniwersytety.
Wejherowo — „Świt” — Lermontow.
Puck — „Mewa” — Piłgrog.
Kartuz — „Kaszub” — W imię życia.
Kościerzyna — „Baltyk” — Syrena.
Nowy Staw — „Tęcza” — Samotny żagiel.
Starogard — „Polonia” — Wiosna.
Tczew — Wista — kino nieczynne.
Lebork — „Fregata” — As wywiadu.
Białogard — „Baltyk” — W górach Jugosławii.
Szczecinek — „Wolność” — Knock out.
Słupsk — „Polonia” — Siedmiu śmiałych.
Koszalin — „Polonia” — Wyspa bezimenna.
Nowy Staw — „Tęcza” — Rodzina Artanowych.
Kina w Gdyni, Sopocie, Oliwie i Gdańsku rozpoczynają seanse w dni powszednie o godz. 17, 19 i 21. W niedzielę i święta o godzinie 15, 17, 19 i 21.

Radio

SOBOTA. 8 maja, fala 1070 m.
6.00 — Program ogólnopolski. 8.50 — Radio praktyczne dla słuchaczy — lok. 9.00 — Odczytanie programu lokalnego. 9.03 — Przerwa. 11.57 — Program ogólnopolski. 12.50 — Przerwa. 13.00 — Program ogólnopolski. 14.30 — Aktualia — lok. 14.40 — „Actea” — Róża — akcja biela chmura — szkic W. Słabczyńskiego z Gdańska. 14.50 — Kursy radiowe dla nauczycieli. 15.00 — Koncert solistów z Poznania. 15.30 — Program ogólnopolski. 22.45 — Koncert żytych — lok. 23.00-24.00 — Program ogólnopolski.

DYŻURY APTEK

Od 1 do 7 maja br.
Gdynia i Orliwie — Apteka pod Gryfem, plac Kaszubski 10 i apteka nadmorska w Orliwie.
Sopot — Apteka pod Orłem, Rokossowskiego 21.
Oliwa — Apteka pod Orłem.
Wrzeszcz — Apteka Grunwald, Grunwaldzka 47.
Gdańsk — Apteka pod Słońcem, Garnarska 6.

WAZNIEJSZE TELEFONY

Pogotowie: Gdańsk — Wrzeszcz — Oliwa. Sopot — 41-000.
Gdynia — 22-23.
Straż pożarna: Gdańsk 31-334, 31-338. Wrzeszcz 41-332, 41-333, 42-284.
Oliwa 52-522.
Nowy Port 42-222.
Sopot 111-00.
Gdynia Port 46-08.
Gdynia 22-22.

Telefon sekretarza Redakcji „Głosu Wybrzeża” Nr 316-96

W Głucholazach drzewo staje się papierem

Peperowcy uruchomili fabrykę — teraz przodują w wyścigu

Głucholaska fabryka papieru gazetowego zajmuje nie o wiele mniejszą przestrzeń od wrocławskiej Fabryki Wagonów, a zatrudnia ok. 600 osób, pracujących na trzy zmiany. Jest to fabryka nowoczesna, całkowicie zmechanizowana. Samego prądu fabryka zużywa 3 tys. KWH na godzinę.

Kilka bocznie kolejowych przecznic na olbrzymim terenie, okalającym fabrykę. Teren fabryczny zawalony jest surowcem. Piętrzą się metrowe rolki drzewa. Przywozi się je na plac fabryczny w wagonach, a na wagonetkach wędrują do korowni.

JAK ODBYWA SIĘ PRACA

Oczyszczone drzewo z korowni pakuje się do ścieraków. Są to czworokątne piętrowe skrzynie w których drzewo zostaje starte na miazgę. Po przepłukaniu miazga ta płynie do sortowników na odwadnianie. Część miazgi, niedostatecznie przetartej, przechodzi przez rafinerię z powrotem na sortowniki. Do miazgi drzewnej, warzącej się w wielkich kadziach, dodaje się aluf, kaolin i makulaturę. To wszystko — dobrze zmieszane — płynie z kolei do olbrzymich kadzi, skąd czerpaki podają — w równych odstępach czasu jednokrotnie porcję tej mieszanki na piasecznik. Z piasecznika masa wędruje na rabki, przechodzi przez walec ażurowy i wypływa na sito, a stąd na ssaki: ssak - walec, ssak - filca. Następnie odwodniona nieco miazga dostaje się do pras. Pierwsza — kamienna — nadaje jej odpowiednią grubość. Następnie mokra, żółta masa, przechodzi przez 32 cylindry suszące i dwa cylindry chłodzące; wreszcie staje się papierem. Papier idzie przez gładziki na tambor i przewija, gdzie zostaje pocięty i zrolowany.

Zrolowany papier wędruje już do pakowni, a po opakowaniu, na wagony i — do drukarni.

Fabryka ściera codziennie na miazgę 150 metrów drzewa. Większość miazgi przetwarza w siebie, produkując 58 ton papieru dziennie. Pozostałą część miazgi drzewnej — odwodnionej — wysyła do wrocławskiej i bydgoskiej fabryki papieru. Pod względem produkcji papieru — fabryka w Głucholazach zajmuje drugie miejsce na Ziemiach Odzyskanych.

CI CO ZATARLI ŚLADY WANDALIZMU

Niemcy przeczyszczali fabrykę na kompletnie zniszczenie. Z jakim ryzykiem związana była tu pionierska praca jej odbudowy, świadczy to,

że jeszcze przed miesiącem wydobywało się miny z różnych kanałów na terenie fabrycznym!

Od razu po wyzwoleniu do uruchomienia fabryki przystąpiła ekipa, złożona z 10 fachowców, dawnych pracowników fabryki papieru w Myszkowie.

Wśród pierwszych pracowników fabryki znajdowali się nasi towarzysze: były dyrektor fabryki — Orłowski, Zygmunt Mierzwia, Mieczysław Zambrowski, Franciszek Strzelecki i towarzysze z PPS — bracia Przybylski, Zygmunt Gwoźń, Marian Krawczyk.

Koło PPR, które zainicjowało tu wyścig pracy, liczy obecnie 172 członków; do ZWM należy 45-ciu młodych robotników.

Współpraca z kołem PPS, które liczy 130 członków jest bardzo dobra. Oba koła entuzjastycznie powitały akcję zdążającą do organicznego złączenia obu partii.

Wyścig pracy nie objął jeszcze wszystkich zatrudnionych tutaj robotników. Dla pracowników placowych np. nie ustalono jeszcze normy. Dlatego też robotnicy placowi ubiegają się o kierowniczką wydzieloną personalnego — tow. Zawickiej o przeniesienie ich do innych działów. W dziale maszyn, papierniczym,

kotłowni i korowni wyścig pracy już trwa.

W korowni, gdzie surowiec przechodzi pierwszą fazę produkcji, w wyścigu bierze udział 30 robotników. W dziale tym praca jest ciężka. Mimo to, po zainicjowaniu wyścigu pracy, wydajność w korowni wzrosła o przeszło 100%. Przedtem korownia dawała 3 metry sześciu drzewa, a obecnie ponad 6 metrów. Jednym z najlepszych pracowników na tym dziale jest nasz towarzysz — Tadeusz Such, który wykonał 161,7% normy.

W dziale maszyn papierniczych prawie wszyscy pracownicy biorą udział w wyścigu pracy (135 osób). Tutaj w lutym przodował zespół tow. Franciszka Strzeleckiego, wykonując 148,2% normy. Drugie miejsce zajęła grupa Jana Wolniaka, tow. z PPS, wykonując 143,6% normy.

W kotłowni wszyscy zatrudnieni biorą udział w wyścigu pracy. Ich głównym zadaniem jest utrzymanie równomiernego ciśnienia pary w kotłach.

PLAN WYKONANY Z NADWYŻKĄ

Przed przystąpieniem do wyścigu pracy zdarzało się, że plan nie był wykonywany. Robotnicy zarabiali mało. Po przystąpieniu do współzawodnictwa, fabryka od razu przekracza plan.

Na styczeń br. zaplanowano 972 tony, a wyprodukowano 1023,5 tony papieru. W lutym na przewidziane 896 ton, wyrobiono 1123,5 tony!

Plan na pierwszy kwartał bieżącego roku (2340 ton) przekroczono już w dniu 23 marca.

Plac robotników, biorących udział w wyścigu, wzrosły więcej niż dwukrotnie. Tow. Tadeusz Such zarobił przeszło 17.000 zł, Strzelecki Franciszek — 19.778 zł.

Odjechali już na Śląsk

pierwsze transporty junaków „SP“

Z Sochaczewa, woj. warszawskiego, wyjechał już pierwszy turnus młodzieży „Służba Polsce“, składający się z 60 uczestników. Do odjeżdżających przemawiali: tow. Zabielski, kol. Kowalewski, jako przedstawiciel młodzieży tuł. powiatu, tow. Kwiatkowski oraz ob. Teder, referent wojskowy tutejszego powiatu. Kompanię junaków odprowadziła orkiestra na dworzec kolejowy.

W powiatu Ostrowi Mazowieckiej odjechali junacy do Brygad Operacyjnych „Służba Polsce“ na Śląsk do m. Chebrze. W związku z tym odbyła się uroczystość pożegnania w świetlicy Powiatowej Komendy „Służba Polsce“, na której obecni byli przedstawiciele władz i społeczeństwa Ostrowi Mazow. Do ustawionych w szeregu junaków przemówił zastępca starosty powiatowego, ob. Konstancji Usik. Z kolei przemawiał komendant Powiatowej Komendy „Służba Polsce“ ppor. Owsiniński Kazimierz, który naświetlił obszerne zadania Przystosowania Wojskowego w ramach „Służby Polsce“. Po przemówieniach junacy odmaszerowali na dworzec kolejowy, prowadzeni przez ppor. Owsinińskiego.

Umajonymi wagonami, ze śpiewem i

transparentami odjechał 1 transport nowych budowniczych Polski Ludowej z powiatu Ostrowi Mazow.

60 junaków „Służba Polsce“ z powiatu pionskiego odjechało na Śląsk, by rozpocząć pracę przy odbudowie kraju. Przed odjazdem junacy podejmowali byli obiadem w sali Pol. Zw. Byłych Więźniów Politycznych. W obiedzie wzięli udział: starosta powiatowy, tow. A. Zabielski przedstawiciel partii politycznych i organizacji młodzieżowych.

Do junaków przemówił starosta powiatowy, który między innymi powiedział: „Czekajcie tam tam, nauka i przeszkolenie zawodowe, byście po powrocie do swych rodzinnych stron stali się przodownikami waszych громад, czego z całego serca wam życzę.“

Po przemówieniach przedstawiciele partii politycznych i przedstawiciele organizacji młodzieżowych, odbył się wspólny obiad. W czasie obiadu przegrywała orkiestra. Wśród młodzieży panował wesoły nastrój. Po skończonym obiedzie junacy przemierzali ulicami miasta w kierunku stacji kolejowej, skąd nastąpił odjazd do punktu zbornego w Nasielsku.

20 zespołów teatralnych

staje do eliminacji wojewódzkich

W ramach ogólnopolskiego konkursu związkowych, amatorskich zespołów teatralnych, w dniu 6 bm rozpoczęły się w Szczecinie wojewódzkie eliminacje najlepszych zespołów artystycznych. Do eliminacji wojewódzkich dopuszczono 20 zespołów, w tym 4 ze Szczecina. Poza tym są reprezentowane zespoły ze Stargardu, Gryfic, Szczecinka, Koszalina, Łobezu, Sianowa, Ustki, Dobrej itd. Pomimo odwołanego początkowo braku odpowiedniego repertuaru zespoły dokonały na ogół trafnych wyborów. Są więc sztuki Konopnickiej, Sienkiewicza, Krasińskiego, Bałuckiego, Ważyka, Szaniawskiego i in.

Uderzającym jest brak zespołu z największego po Szczecinie miasta na Pomorzu Szczecińskim — Słupsk. Jak się okazało, tamtejsza Powiatowa Rada Związków Zawodowych, pomimo szeregu instrukcji nie doceniła ważności organizowanego konkursu i zupełnie nie zaoferowała się o powstanie i otoczenie opieką choćby jednego zespołu pracowniczego w mieście. Udział w eliminacjach zespołu z maleńkiej Ustki świadczy natomiast o aktywności tamtejszych związków i zrozumieniu znaczenia rozwoju życia kulturalnego w świetlicach związkowych.

Eliminacje wojewódzkie trwać będą do 9 bm. w sali ZZZ przy ul. Partyzantów 2.

W skład jury wchodzi przedstawiciel CKZZ, OKZZ, Wydziału Kultury i Sztuki oraz TUR-u.

3 najlepsze zespoły, wyłonione w eliminacji wystąpią później w Teatrze Polskim w Szczecinie.

Karty wstępu na poszczególne bezpłatne przedstawienia, można otrzymać w OKZZ przy ul. Małopolskiej 17, III piętro, p. 77.

Wielkie osiągnięcia Służby Zdrowia w Gdyni

Posiedzenie Miejskiej Rady Narodowej

Dnia 5 maja odbyło się w Gdyni plenarne posiedzenie Miejskiej Rady Narodowej.

Prezydent miasta tow. Zakrzewski złożył sprawozdanie z prac zarządu w pierwszym kwartale 1948 r. Na pierwszy plan sprawozdania wysunął działalność wydziału zdrowia, który osiągnął bardzo dobre wyniki.

Stan sanitarny i higieniczny w mieście poprawiają się stale. W dużej stopni przyczynia się do tego usprawniona praca ZOM-u oraz kapieliska na Obłazu, gdzie dzieci mogą bezpłatnie korzystać z kąpielii.

Procent chorób zakaźnych jest minimalny — w ciągu 3 miesięcy zanotowano załedwie 4 wypadki tyfusu brzusznego. Na odcinku zwalczania gruźlicy są również postępy. Nowo uruchomiony oddział gruźlicy w szpitalu epidemicznym ułatwia w znacznym stopniu prowadzenie akcji przeciwgruźliczej.

W ciągu miesiąca prześwietlono masowo 5 tys. osób. Jeśli chodzi o choroby weneryczne to nasilenie ich zmniejsza się z miesiąca na miesiąc.

Opieka lekarska nad dzieckiem rozwija się pomyślnie. Duże osiągnięcia można zanotować w dziale dentystrycznym. W Gdyni istnieją 4 poradnie dla dzieci szkół powszechnych, 2 dla dzieci szkół średnich a w najbliższym czasie poradnie takie powstaną w Chylonii i Cisowej. W Gdyni daje się zauważyć brak lekarzy pediatrów, których sprowadzenie utrudnia nie jest ze względów mieszkaniowych.

Bolączką Gdyni jest stosunkowo mała ilość miejsc w szpitalach i zła jakość mleka, co ma bardzo ujemny wpływ na zdrowie niemowląt. W dziale oświaty osiągnięto również dobre wyniki.

Obecnie 1,5 ludności gdynińskiej, tzn. 20.202 osoby, pobiera naukę, w tym 1.402 dzieci w przedszkolach, 13.007 w szkołach powszechnych, 1.951 w średnich i 3.842 osoby w szkołach zawodowych.

Na odcinku bezpieczeństwa daje się zauważyć stałą poprawę. Z jednej strony notuje się spadek wypadków przestępczych z drugiej zaś procentowy wzrost wykrytych wypadków. Podczas gdy dawniej wykrywało się 30 procent, to obecnie ilość sięga do przeszło 50 procent. Świadczy to o usprawnieniu działalności MO.

Z kolei prezydent miasta omówił sprawę budżetową. Ogólne wpływy za ubiegły kwartał były normalne, podatki samostne wpływają dobrze. Budżet wykonano w 136 proc.

Jeżeli chodzi o aprobowanie, to ma my stabilizację, którą osiągnęło dzięki pracy komisji cennikowej i społecznej komisji kontroli cen.

Po przyjęciu sprawozdania przez

radnych, MRN zatwierdziła przyjęcie budżetu Gdyni na rok 1948 oraz powzięła uchwałę w sprawie zachowania równowagi budżetowej.

W dalszym ciągu posiedzenia radni uchwalili statut podatku od zakupu przedmiotów zbytku na rzecz gminy m. Gdyni, w wysokości 100 proc.

Pod przedmioty zbytku podciągnięto: Kamienie szlachetne i półszlachetne, złoto i biżuterię, kość słoniową, zegarki ozdobne, kryształ, porcelanę, gobeliny, radioaparaty powyżej 6 lamp aparaty fotograficzne ponad 15 tys. zł, futra i wyroby futrzane, tkaniny z jedwabiu naturalnego i materiałów z podobnych wyrobów z wyjątkiem pończoch, meble wyszklane, wysokie gatunkowe i stylowe (nie odnosi się to do tapczanów), antyki z wyjątkiem książek, instrumenty muzyczne, żywe kwiaty, zakupywane w kwaciarniach, owoce zagraniczne, kawior ostrygi itd.

Na posiedzeniu powzięto ponadto uchwały odnośnie zaciągania pożyczek w KKO w wysokości 4 mil. zł, dla szpitala miejskiego w Gdyni i jednego miliona zł dla szpitala epidemicznego. (A)

PRZETARG NIEOGRANICZONY

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Szczecinie ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie odbudowy następujących obiektów:

A. Port Centralny w Szczecinie

- 1) Remont magazynu Zasobów
- 2) budynku odczyszczalni wagonów
- 3) magazynu towarowego (szachulec)
- 4) magazynu murowanego st. Towarowa,
- 5) magazynu murowanego dla D.G.
- 6) magazynu dla D.G.
- 7) budynku biurowego przy hali sortowniczej
- 8) magazynu koło parowozowni st. Towarowa
- 9) bud. rozlewni nafty i smarów przy ul. Pieszej Nr 1a.

B. Dworzec Główny Osobowy — Szczecin.

- 1) Przekrycie dachu budynku stacyjnego,
- 2) Naprawa peronu III na st. Szczecin Gł. Osobowy,
- 3) Usunięcie przejścia nad torami oraz usunięcie części jezdnii leżącej pod mostem kolejowym zniszczonym na ul. Krzysztofa Kolumba.

Warunki i podkładki otrzymać można w Wydziale Drogowym DOKP Szczecin, ul. 3-go Maja, pokój 312 w godzinach urzędowych.

Oferty na każdy obiekt osobno w podwójnych nieprzejętych i zalakowanych kopertach z napisem:

„Oferta do przetargu w dniu 20 maja 1948 r., na odbudowę (wymienić obiekt)“ należy składać do skrzynki ofertowej w gmachu DOKP w Szczecinie do dnia 20 maja 1948 r. do godz. 10 o której to godzinie nastąpi komisyjne otwarcie ofert. Do oferty należy dołączyć kwit Kasy Dyrekcyjnej na wpłacone wadium od 1 — 2 proc. oferowanej sumy na każdy obiekt. Honorowane będą tylko kwity Kasy Dyrekcyjnej względnie dowód zwolnienia od obowiązku wpłacania wadium.

Cesje na zabezpieczenie wadium należy uzgodnić przed przetargiem z Wydziałem Drogowym i Biurem Finansowym, poczyni złożyć w Kasie Dyrekcyjnej. Firmy, które nie wykonywały robót dla Dyrekcji przedłożą dokumenty uprawniające do wykonywania robót oraz referencje instytucji pracodawczych. Poza tym do każdej oferty należy podać termin ukończenia robót licząc od dnia podpisania umowy. Dyrekcja zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru oferenta, bez względu na wynik przetargu, oraz prawo uznania, że przetarg nie dał pozytywnego wyniku.

636-W

Do Szwecji m. Szczecina

Zarząd Cechu podaje do wiadomości, że Spółdzielnia Pomocnicza Szweców „Polus“ posiada w chwili obecnej wystarczającą ilość skór twardych wszelkiego rodzaju.

W związku z tym o s t r e g a się szweców przed nabywaniem skór z nielegalnego pochodzenia, gdyż Zarząd Cechu w interesie dobrego imienia rzemiosła nie będzie tolerował nielegalnych zakupów, podając co miesiąc wykazy szweców niepobierających skór w Spółdzielni do tut. Izby Rzemieślniczej.

Zarząd Spółdzielni „Polus“

Zarząd Cechu Szweców i Cholewkarzy w Szczecinie 637-Sk

Rzemiosło gdańskie

zmienia strukturę organizacyjną

Gdański oddział Rzemieślniczej Centrali Zaopatrzenia i Zbytu przechodzi obecnie okres poważnej reorganizacji. Przygotowuje się on do spełnienia nowej roli, jako centralna spółdzielnia zaopatrzenia.

Centrala ta w dalszej przyszłości ma być przekształcona w wielką centralę gospodarczą, której zadaniem będzie regulowanie produkcji warsztatów rzemieślniczych, stanowiących bazę produkcji masowej, w ramach planu gospodarczego.

W izbie rzemieślniczej powstał specjalny referat spółdzielczy, który organizuje obecnie spółdzielnię pomocniczą. W krótkim stosunkowo okresie czasu powstało ich 14, przeważnie branżowych i wólkieniczych, gdyż wchodzi one w ramy tzw. produkcji włączanej.

Nowopowstałe spółdzielnie nie spełniają jeszcze całkowicie zadania, gdyż nie obejmują swoim zasięgiem wszystkich rzemieślników i nie zaopatrują

się zawsze w swojej centrali, poza tym nie obciążają one jeszcze produkcji rzemiosła dla rozprowadzania na rynku.

W przyszłości po przeprowadzonej reorganizacji, rzemieślnik, zaopatrując się w surowiec, nie będzie płacił zań gotówką, lecz własną produkcją, otrzymując wynagrodzenie za czystą robociznę. Wpływie to dodatnio na obniżkę cen towarów i ureguluje raz na zawsze sprawę zaopatrzenia w surowiec, które dotychczas stale szwankuje.

Przygotowując się do tak poważnych zadań, rzemiosło gdańskie ustala obecnie możliwości produkcyjne poszczególnych warsztatów. Akcją tą objęto wszystkie drobne zakłady pracy, a szczególnie warsztaty motoryzacyjne i metalowe. (M)

Złóż ofiarę na RTPD

ENERGICZNY TECHNIK w średnim wieku, pragnący wyszkolić się w produkcji margaryny, poszukujący od zaraz. Zgłoszenia wraz z życiorysem i referencjami kierować należy do Sekretariatu Technicz. przy Dyrekcji Portowych Zakładów Przemysłu Tłuszczowego i Olejarskiego, Gdańsk Letnisko, ul. Zagłoga 10. Pierwszeństwo dla praktykantów mleczarskich. 587-W

STOCZNIĄ GDAŃSKĄ zatrudni natychmiast: SLUSARZY, SPAWACZY, TOKARZY, KOWALI, NIETEROW, WIERZACZY, USZCZELNIAJĄCY, TRASE, KŁÓW, STOLARZY, CIESIELI OKRĘTOWYCH, ELEKTROMONTAŻOWYCH I ROBOTNIKÓW NIEWYKWAŁIKOWANYCH. Zgłoszenia: Stocznia Gdańska — Wydział Personalny — Jana z Kolna. 876-W

WSZELKIE KSIĄŻKI, NUTY — CZASOPISMA DOSTARCA NA MIEJSKO (tu poczta) KSIĘGARNIA GDAŃSKA A. KRAWCZYŃSKI GDAŃSK — WZESZCZ GRUNWALDZKA 66 Na zadanie katalog! 525-WK

ZGŁASZAM zgubione zaświadczanie Zarządu Gminnego, kartę RKU Białystok Nr 4474 na nazwisko Sawicki Zygmunt, 639-SK

OGŁOSZENIE

Zarząd Miejski w Gdańsku, Wydział Techniczny, przyjmie

dwóch inżynierów — architektów

do sporządzania projektów. Warunki według umowy. Zgłoszenia:

Zarząd Miejski w Gdańsku, Wydział Techniczny, Pokój 312, w godz. 10 — 12, prócz sobót. 572-W

OGŁOSZENIE

Okręgowy Urząd Likwidacyjny w Szczecinie sprzeda w drodze publicznej licytacji, różnorodne rezerwy pomieszczeń znajdujące się w magazynach Okręgowego Urzędu Likwidacyjnego na terenie województwa Szczecińskiego. Licytacja odbędzie się w następujących magazynach:

- 1) Obwodowe Biuro Likwidacyjne w Gryficach — magazyn — dnia 11 maja 1948 r. godzina 10 rano.
- 2) Obwodowe Biuro Likwidacyjne w Gryficach — magazyn — Płoty dnia 12 maja 1948 r. godzina 10 rano.
- 3) Obwodowe Biuro Likwidacyjne w Gryficach — magazyn — Resko — dnia 13 maja 1948 r. godzina 10 rano.
- 4) Obwodowe Biuro Likwidacyjne w Gryficach — magazyn — Łobez — dnia 14 maja 1948 r. godzina 10 rano.
- 5) Obwodowe Biuro Likwidacyjne w Gryficach — magazyn — Węgorzyn — dnia 15 maja 1948 r. godzina 10 rano.

W razie nie dościsła do skutku licytacji w pierwszym terminie, druga licytacja odbędzie się w tym samym miejscu:

- a) dla magazynu w Gryficach dnia 18 maja 1948 r. — godzina 10.
- b) dla magazynu w Płotach dnia 19 maja 1948 r. — godzina 10.
- c) dla magazynu w Resku dnia 20 maja 1948 r. — godzina 10.
- d) dla magazynu w Łobezie dnia 21 maja 1948 r. — godzina 10.
- e) dla magazynu w Węgorzynie dnia 22 maja 1948 r. — godzina 10.

Spisy rezerwantów można oglądać codziennie w godzinach od 10 rano w Okręgowym Urzędzie Likwidacyjnym w Szczecinie, ul. Generała Świerczewskiego 29, pokój Nr 28, II p. lub w Obwodowym Biurze Likwidacyjnym w Gryficach. Rezerwant będzie można oglądać na miejscu licytacji na 2 godziny przed jej rozpoczęciem.

DYREKTOR (Mgr. J. Wandokanty) 631-Sk

Fabryka Chemiczna - Farmaceutyczna „POLPHAMA“ ogłasza

PRZETARG NIEOGRANICZONY

na wykonanie budynku konstrukcji żelazobetonowej w Starogardzie o kubaturze ca. 8.000 metrów sześciennych. Blizsze informacje oraz kosztorysy ślepe można otrzymać w biurze Fabryki w godzinach służbowych, gdzie też należy składać oferty w zalakowanych kopertach z napisem: „Oferta na budynek przemysłowy“ do dnia 21 maja godz. 10.

Do oferty należy dołączyć kwit na wpłacone wadium w wysokości 1 procent oferowanej sumy na konto żyrowe w NBP w Tczewie względnie do BGK Gdynia konto Nr 144. Ponadto należy przedstawić wyciąg rejestru handlowego, odpis karty rejestracyjnej firmy, oraz referencje instytucji dla których firma wykonywała roboty w ostatnich czasach.

Otwarcie ofert nastąpi 21 maja 1948 r. o godzinie 10.30.

Fabryka zastrzega sobie wybór oferenta oraz unieważnienia przetargu bez podania przyczyn i odszkodowania. 591-W

CENTRALA ZAOPATRZENIA MATERIAŁOWEGO PRZEMYSŁU NAFTOWEGO ogłasza

PRZETARG NIEOGRANICZONY

na usługi spedycyjne w Gdyni i Gdańsku, związane z przeładunkiem urządzeń i materiałów wiertniczych i innych z dostaw morskich dla Centrali Zaopatrzenia Materiałowego Przemysłu Naftowego — Kraków, ul. Wybickiego 10.

Podkładki ofertowe do odbioru w Delegaturze CZMPN w Gdyni, ul. Bema 12.

Oferty należy składać w przepisowo zalakowanych kopertach z napisem: „Przetarg na spedycję dostaw morskich“ w CZMPN w Krakowie, ul. Wybickiego 10, I p. do dnia 11 maja 1948 r. godz. 10, gdzie w tym samym dniu o godz. 12 zostanie dokonane komisyjne otwarcie ofert.

CZMPN zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru oferenta, względnie unieważnienia przetargu bez podania powodów i bez jakichkolwiek odszkodowań. 593-W

MIĘDZYNARODOWY BIEG KOLARSKI

1-5-9.V.48

Warszawa - Praga - Warszawa

1-5-9.V.48

Ambicja i wola zwycięstwa prowadzi naszych kolarzy na trasie Praga-Warszawa

Na trasie biegu Praga — Warszawa, zawodnicy startują do V etapu. Zilina — Katowice, o godz. 10.15.

NAJCIEŻSZY ETAP

Jest to najcięższy i najdłuższy etap

Teren jest bardzo górzysty, droga ciężka. Po trzech kilometrach jeden z Bułgarów pompuje gumę. Nieco dalej „łapie” defekt Bukowski.

I później już raz po razie następu-

Do Cieszyna wpada czołówka, w której widać kilka koszułek polskich. JUGOSŁOWIANIE UCIEKAJĄ

Kilka kilometrów dalej ucieka z czołówki dwóch Jugosłowian: Horvatic i Poredsky. Przed Morawską Ostrawą mają już oni półtora kilometra przewagi. Ucieczka ta jednak nie udaje się. Czołówka dochodzi do nich. Jest w niej Kapiak.

Na szosie widać teraz zwartą grupę zawodników. Jest ich około 30. Dopiero w odległości kilkuset metrów ciągnie się za nimi sznur pozostałych kolarzy.

POREDSKY PIERWSZY

Do Morawskiej Ostrawy wpada pierwszy na lotny finisz Poredsky

(Jugosławia), otrzymując nagrodę miasta. Za Poredskym kilku kolarzy, wśród nich Kapiak.

Za Morawską Ostrawą „łapie” pierwszy gumę Chvojka (CSR), a za nim Kapiak. Pomimo defektu, Kapiak, po kilku kilometrach dochodzi do czołówki, którą ciągle wyprzedzają dwaj Jugosłowianie. Usiłuje ich dogonić Kapiak. Po ciężkiej walce, udaje mu się. Jedzie z nimi 8 kilometrów i, niestety, „wysiadają”.

NAJLEPSZY SPORTOWIEC

Przy reperującym rower leaderze polskiej drużyny zatrzymuje się Salyga. I powtarza się scena, tym razem, wśród zawodników polskich: Salyga oddaje swój rower Kapiakowi. Tak

samo jak na etapie wyścigu Łódź — Wrocław, zawodnik czeski, Kovanda, oddał swój rower asowi drużyny czeskiej, Vesely'emu.

Brawo! Salyga!

NA GRANICY

Na most graniczny w Chałupkach wpada pierwszy Poredsky, za nim Horvatic. Dopiero po 2 minutach przejeżdżają granicę dalsi zawodnicy. Tuż za granicą droga jest ciężka, piaszczysta. Kapiak znów dopędza czołówkę i stara się uciec. Nie udaje mu się to.

Przed Rybnikiem „wysiadają” jadący w czołówce — Wrzesiński i Nowoczek. Tutaj ucieka Krejcu (CSR), za nim jedzie trzech Polaków.

Po 6 godzinach jazdy, cała drużyna polska jedzie w zwartej grupie. Niestety, po kilku kilometrach Kapiak łamie koło i „wysiadają”.

Odległość zmniejsza się.

KREJCU — PIERWSZY

Do Katowic wpada zwarta czołówka. Ostry wyścig na stadionie. Pierwszy przychodzi Krejcu (CSR), drugi — jadący poza wyścigiem — Horvatic, trzeci — Poredsky.

Siódme, ósme i dziewiąte miejsce zajmują Polacy: Nowoczek, Weglenda i Wrzesiński, witani burzą oklasków.

Czas tych zawodników przyniósł zwycięstwo drużynie polskiej, która z drugiego miejsca w etapie Zilina — Zilina uplasowała się na pierwszym miejscu przed drużynami czosłowackimi.

WYNIKI TECHNICZNE BIEGU

1) Krejcu (CSR)	7:21:31
2) Horvatic (Jugosl.)	7:21:31
3) Poredsky (Jugosl.)	7:21:31,4
4) Zoric (Jugosl.)	7:21:31,6
5) Pantarescu (Rumunia)	7:21:46
6) Vaverka (CSR)	7:22:49
7) Nowoczek (Polska)	7:22:49,4
8) Weglenda (Polska)	7:22:49,4
9) Wrzesiński (Polska)	7:22:56
10) Peric (CSR)	7:22:56,2

KLASYFIKACJA DRUŻYNOWA

1) Polska I	22:08:35
2) Czechosłowacja II	22:13:12
3) Czechosłowacja I	22:26:50

Po 5 etapach prowadzi Polska I — 77:00:17,2.

2) Czechosłowacja II	77:08:46,8
3) Czechosłowacja I	77:09:50
4) Rumunia I	77:14:57,2
5) Bułgaria	78:53:00,2
6) Polska II	79:05:07,8

KLASYFIKACJA INDYWIDUALNA

1) Krejcu (CSR)	25:35:50
2) Zoric (Jugos.)	25:37:08
3) Kapiak (Polska)	25:38:53



Na trasie Praga — Warszawa

wyścigu. Cała niemal trasa tego odcinka biegnie poprzez okolicę górystą i długość jej wynosi aż 244 km.

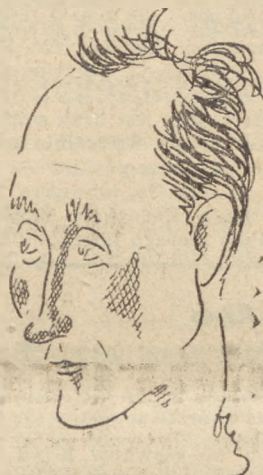
Wszystkie drużyny ruszają w uszczuplonym składzie. Z naszej wycofuje się Gabrych wskutek złego stanu zdrowia. Bułgarom i Czechom brakuje po jednym zawodniku. Jugosłowianom zostało zaledwie... dwóch kolarzy. „Łata” tę drużynę, startujący poza wyścigiem — Horvatic (Jugosławia), który jedzie specjalnie po to, by ratować na trasie, w razie wypadku, czołującego kolarza Jugosławii — Poredsky'ego.

Szosa jest zła, wąska. Kłęby kurzu. Upał.

POLACY W CZOŁÓWCE

Na czele różnokolorowych koszułek, widać żółtą koszułkę naszego Kapiaka. Za nim, w czołówce jedzie Wandor, Nowoczek i kilku Czechów. Widać też i Jugosłowian.

defekty, początkowo w drużynie czeskiej, później pech przerzuca się na Polaków. „Wysiadają”: Leśkie-



Weglenda

wicz, Łazarczyk, Wandor, Grynkiewicz.

Wyniki techniczne wyścigu Warszawa—Praga

Podając dokładne wyniki techniczne z wyścigu Warszawa — Praga, w którym, jak wiadomo, **drużynowo zwyciężyli Polacy**, podkreślamy, iż nasza przewaga nad zespołem czeskim wynosi 10 minut.

Poza tym w klasyfikacji indywidualnej na drugim miejscu znajduje się Polak, Siemiński, na trzecim Wójcik, szóste miejsce zajmuje Rzeźnicki, jedenaste — Pietraszewski, dwunaste — Motyka, czternaste — Napierała.

A więc w pierwszej dwunastce znalazło się aż sześciu Polaków. Jest to bez wątpienia olbrzymi sukces drużyny polskiej.

WYNIKI NA ETAPIE LIBEKEC — PRAGA

1) Vesely (CSR)	6:42:38
2) Siemiński (Polska)	6:42:38
3) Cleomban (Rumunia)	6:42:38
4) Prosiniek (Jugosławia)	6:48:37
5) Sasodl (Węgry)	6:48:37
6) Bohdan (CSR)	6:48:37
7) Berbelly (Węgry)	6:48:37
8) Wójcik (Polska)	6:48:37
9) Bat (Jugosl.)	6:49:56
10) Rzeźnicki (Polska)	6:51:13

OGÓLNA KLASYFIKACJA DRUŻYNOWA

1) Polska I	80:51:57
2) Czechosłowacja I	81:09:37
3) Jugosławia I	81:22:19
4) Węgry I	81:26:37
5) Czechosłowacja II	82:00:51
6) Polska II	82:26:41
7) Węgry II	83:34:44
8) Bułgaria	83:39:27
9) Rumunia	83:51:30

OGÓLNA KLASYFIKACJA INDYWIDUALNA

1) Prosiniek (Jugosl.)	26:52:25
2) Siemiński (Polska)	26:57:21
3) Wójcik (Polska)	26:58:06
4) Cibula (CSR)	27:01:25
5) Vesely (CSR)	27:03:27
6) Rzeźnicki (Polska)	27:04:42
7) Bat (Jugosl.)	27:05:53
8) Loos (CSR)	27:06:03
9) Notas (Węgry)	27:10:12
10) Bohdan (CSR)	27:15:44
11) Pietraszewski (Polska)	27:16:19
12) Motyka (Polska)	27:17:28
13) Varga (Jugosl.)	27:18:02
14) Napierała (Polska)	27:24:19
15) Dinev (Bułgaria)	27:27:13



Na trasie Zilina — Katowice Salyga oddał swój rower Kapiakowi, chcąc ratować zagrożoną pozycję lidera polskiej drużyny. Brawo Salyga!

Dalej w czołówce trzymają się: Nowoczek, Weglenda, Wrzesiński. Jest też kilku Czechów, dwóch Bułgarów.

I. OLBRACHT

ANNA — PROLETARIUSZKA

PRZEŁOŻYŁA
H. GRUSZCZYŃSKA — DUBOWA

59)

Z oczu posła biły ognie, oczy ministra cofały się przed nimi. — Jandak! rzekł po ojcowsku. — Posłuchaj!... Popatrz! Przypuśćmy, że to jest możliwe, że zdobędziecie władzę i utrzymacie ją przez kilka tygodni strasznych ofiar. Ale co będzie za pół roku? Przemyślałeś to do końca? Jandak, towarzyszu, kolego! — Dłonie ministra złożyły się w błagalnej prośbie. Wiesz, kto potem będzie tu rządził? Nie robotnicy jak dziś, ale skrajna reakcja, wielki przemysł, banki, kler i soldateska... Jandak, zmiłuj się nad czeskimi robotnikami! — Oczy Habermana zaszyły łzami. — Oszczędźcie im krwawej kąpiel! Nie odbierajcie im tego, cośmy dla nich zdobyli!

Minister znów usiadł w fotelu. Wyciągnął z kieszeni chusteczkę batystową i obcierał sobie łzy. Jandak sposepniał. Nie jest przyjemnie parzeć na płaczącego mężczyznę. A tym bardziej, gdy was prosi o coś bezskutecznie. Jeżeli zaś wiecie, że te łzy są szczere, to jest już całkiem przykro. Obaj przez chwilę milczeli.

Potem Haberman ciągnął dalej:

— Wiesz, Jandak! Mówisz o waszych informacjach o Rosji...

Ale w tej chwili, gdy minister powracał do ojcowskiego tonu, Jandaka porwała nienawiść do niego. Nie potrafił się już opanować. Wstał.

— Co mi tutaj będziesz wciąż opowiadał o przelewaniu krwi robotniczej? Karabiny maszynowe kapitalizmu? To są Wasze karabiny! Wy macie władzę w rękach! Waszym socjalistycznym obowiązkiem jest zwrócić je przeciw burżuazji. Ale ty tego oczywiście nie zrobisz! Przeciwnie! Płaczesz mi tutaj, że będziecie musieli z nich strzelać do nas! Że ci tak burżuazja rozkaże! Ale w takim razie nie narzekaj mi tu, przyznaj się, żeś się duszą i ciałem zaprzedał burżuazji i nie odgrywasz obrońcy proletariatu!

Stali naprzeciw siebie i Jandak krzyczał to ministrowi prosto w oczy.

Ale nagle spostrzegł, że te oczy patrzą na niego rozwarłe szeroko. I że jest w nich zdziwienie i żal, i ból.

— Ja?

— Ty! — otrzymał zapalczywą odpowiedź.

— Ja chcę przelewać robotniczą krew? Mnie to mówisz, Karolu?

— A komużby innemu?

— Ja? — I oczy ministra znów zalały się łzami nad niesłychaną krzywdą.

Jandak machnął ręką. Zrobił kilka kroków po gabinecie. I przeleciało mu przez głowę, że nie ma tu co robić i jakie to wszystko jest bez sensu. Przystąpił szybko do Habermana.

— No, bądź zdrow!

Haberman chwycił posła z niepokojem za ramiona.

— Nie, nie, Karolu! Nie można! Tak się nie rozejdziemy! To niemożliwe. Musisz mnie wysłuchać do końca!

Minister rozgadał się na nowo. Jandak słuchał niechętnie i zły na siebie, że pozwolił się zatrzymać.

— Przysięgnij mi, towarzyszu Jandak, że przed upływem pół roku nie nie zaczniecie.

— Nie, tego ci nie przysięgnę. Pół roku i pół roku, i jeszcze pół roku. Dopóki burżuazja nie wybuduje sobie pozycji przeciw nam. A gdy jej będzie miała, wyrzuci także i was, bo jej już nie będziecie potrzebni.

Minister posmutniał.

— Przysięgnij mi przynajmniej, że będziesz myślał o moich słowach.

— Ach, tak, to ci mogę przysiąc.

— Tak, tak! to jest mało, ale zawsze coś. Rozmyślaj, rozmyślaj, przyjacielu!

Jandak uznał na tym rozmowę za zakończoną. Podniósł się. Minister także. Odprowadził go do drzwi. Ale tu jeszcze coś sobie przypomniał.

— Co porabia twój chłopak, Jarda?

— Pójdzie siedzieć uśmiechnął się ironicznie poseł. — Dałście mu czternaście dni.

Oczy ministra rozbiły się. Chwycił rękę posła i ścisnął ją.

— Ach, to dobrze! Tam dopiero nauczy się nienawidzieć. Jarda zawsze mi się podobał. Cierpienie to piękna rzecz, hartuje człowieka. Pozdrów go ode mnie i powiedz mu: — Gdy się za nim zamkną drzwi i stwierdzi, że od środka nie mają klamki — niech sobie o mnie wspomni. Zrozumie, dlaczego mu to zalecam. Tego wrażenia się nie zapomina. I powiedz mu, że dopiero tam nauczy się nienawidzieć!

Jandak ośpuł. I pomyślał sobie: — Czyż nie rozumiesz, że nauczy się nienawidzieć ciebie, Gustawie Habermanie? Wyszedł z gabinetu ministra do poczekalni kręcąc głową. Dwa lata przebywali ci ludzie w tych pałacach. Niecałe dwa! I już są umarli dla świata!

W poczekalni siedział dyrektor departamentu Podhradsky. Ujrawszy Jandaka, zerwał się spiesząc do niego.

— Jej, pan poseł Jandak! Moje uszanowanie! — Uściśnął mu rękę. — Jak się pan miewa, co pan porabia?

Hugo Podhradsky był niegdyś w Wiedniu urzędnikiem ministerialnym i tam stykał się z czeskimi politykami. Lat około czterdziestu pięciu, z rudym, po angielsku przystrożonym wąsem, ubrany zawsze z dyskretną elegancją, wesoły, z manierami światowca. Z Jandakiem znali się z Wiednia i po przewrocie, gdy Podhradsky przeniósł się do Pragi, nie jedną noc przehułali razem. Wówczas także zaczęli się „tykać”. Ale teraz, w czasach wzrastającego napięcia między klasą robotniczą a rządem, nie było wskazane przyjaźnić się z szefami wydziałów ministerstwa spraw wewnętrznych. Podhradsky był zresztą korekt. Na ulicy kłaniał się tylko uprzejmie i nawet w tej chwili nie użył zwrotu „ty”.

— Proszę zajrzeć do mnie, panie posle! Spraw mi pan wielką przyjemność. To tutaj na korytarzu, kilka kroków, proszę bardzo.

— Przyjdę kiedyś.

— Ach, nie: kiedyś! Bardzo pana proszę.

Jandak szukał wymówki w wyciągniętym zegarku.

— Ach, proszę nie patrzeć! Tylko na parę słów, panie posle! Już od dawna pragnę z panem mówić i proszę nie twierdzić, że nie mamy sobie nic do powiedzenia, zobaczy pan, że mamy! A skoro już się zdarzyła taka szczęśliwa okazja... usilnie pana proszę.

(C. D. N.)